DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10-utego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64. — Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, tel. 22-18. — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — **Toruń, sobota 8 lipca 1933** — **Nr. 153**

Państwa Europy Wschodniej dały naukę wielkim mocarstwom

Wszechsłowiański pakt — jedynym pozytywnym krokiem pokojowym

Genewa 7 7 (PAT). Znany publicysta genewski p. Baume poświęca w poczytnym dzienniku „La Suisse" artykuł wstępny protokółowi o określeniu napastnika. Autor stwierdza, że podpisany protokół jest sukcesem dyplomatycznym którego znaczenie przewyższa wszystko co Konferencja Rozbrojeniowa dotychczas dokonała. P. Baume podkreśla rolę delegata polskiego przy Lidze Narodów min. Raczyńskiego który wprowadzając w życie politykę konstruktywną ministra spraw zagranicznych Becka doprowadził do PEJEDNANIA ROSJI SOWIECKIEJ I RUMUNJI

Rokowania londyńskie doprowadziły do WYJAŚNIENIA SYTUACJI POLITYCZNEJ NA WSCHODZIE EUROPY, do normalizacji stosunków między związkiem sowieckim a jego sąsiadami oraz do zawarcia paktu regjonalnego opartego o realne warunki. Rokowania te pozatem wskazały Konferencji Rozbrojeniowej drogę, po której należy kroczyć jeżeli się chce porzucić jałowe dyskusje.

„W metodzie rokowań londyńskich o celach ściśle określonych — pisze autor — leży nauka, która powinna być wykorzystana przez rządy wielkich mocarstw, rządy które podpisawszy niedawno pakt czterech pokłóciły się natychmiast w sprawie jego interpretacji. — Protokół o określeniu napastnika, który idzie po linji politycznej paktu paryskiego i paktów o nieagresji jest nareszcie pozytywnym krokiem w dziele konsolidacji pokoju.

„Rosja wraca do Europy"

Genewa 7 7 (PAT). „Journal des Nations" w artykule „Rosja wraca do Europy" porównuje podpisany protokół o określeniu napastnika z układem w Rapallo i stwierdza że wówczas nie udało się Niemcom wciągnąć Rosji do koncertu wielkich mocarstw. Protokół podpisany obecnie w Londynie, który jest pierwszym konkretnym rezultatem dyskusyj genewskich wprowadza ZSSR który zamanifestował swą wolę pokojową, do koncertu europejskiego

Przestroga dla Berlina i Rzymu

Praga, 7. 7. (Pat). „Narodni Politika", komentując podpisanie konwencji w sprawie określenia napastnika, stwierdza, że jest to wydarzenie polityczne o bardzo doniosłem znaczeniu.

Państwa, które podpisały konwencję łączą się w PRZYMIERZE PRZECIWKO PLANOM NIEMIEC I WŁOCH, które dążyły do opanowania Europy środkowej i wschodniej przez podzielenie jej na część północną, która miałaby podlegać wpływowi Niemiec oraz na część południową, która byłaby podporządkowana wpływom włoskim.

Konwencja stanowi ODPOWIEDŹ NA PAKT CZTERECH, który dążył do uchwycenia w swoje ręce kierownictwa polityki zagranicznej Europy z wyłączeniem mocarstwa Rosji i prawie mocarstwa Polski

do regulowania spraw Europy ze szkodą tych wielkich państw.

Taktyka Mussoliniego i Hitlera doprowadziła do stworzenia bloku już nie tylko słowiańskiego, lecz znacznie większego, obejmującego także Rumunję, Turcję i państwa bałtyckie.

Nowy blok wschodni stanowi narazie PRZESTROGĘ DLA BERLINA I RZYMU, by Niemcy i Włochy wiedziały, z kim miałyby do czynienia w razie, gdyby nabrali chęci dla urzeczywistnienia planów hitlerowsko - hugenbergowskich. Gdyby ta przetroga nie wystarczała, STANIE SIĘ BLOK WSCHODNI RZECZYWISTĄ KOALICJĄ przeciwko wszelkim atakom, na KTÓREGOKOLWIEK Z JEJ CZŁONKÓW.

Wkrótce też okaże się, JAKI WPŁYW WYWARŁ BLOK WSCHODNNI NA PAKT CZTERECH.

Polska należy do państw bloku złotego

Wspólna akcja 6 banków emisyjnych

Londyn, 7. 7. (Pat). Bezpośrednią konsekwencją zatargu jaki się wyłonił na konferencji pomiędzy Ameryką i państwami „bloku złotego", jest decyzja współdziałania banków emisyjnych Francji, Włoch, Belgji, Holandji, Szwajcarji i Polski.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Paryżu pierwsze posiedzenie delegatów banków emisyjnych tych sześciu krajów dla ustalenia wspólnej akcji celem przeciwdziałania spekulacjom fluktuacyjnym i celem zapewnienia bezpieczeństwa złotego parytetu.

Nawet prawda — zdradą stanu

Kagańcowa ustawa prasowa w Gdańsku

We wczorajszym dzienniku urzędowym W M Gdańska opublikowano rozporządzenie Senatu wydane na podstawie pełnomocnictw w sprawie dalszego zwiększenia bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Poza obowiązującemi w tym kierunku dotychczasowemi postanowieniami rozporządzenie powyższe nakłada na odpowiedzialnych redaktorów czasopism obowiązek bezpłatnegn zamieszczania sprostowań i komunikatów urzędowych Dalej stworzone zostały przepisy, według których nie tylko rozsiewanie kłamliwych wiadomości, ale także KOLPORTOWANIE PRAWDZIWYCH INFORMACYJ KARANE BĘDZIE JAKO ZDRADA STANU, jeżeli nastąpiło to z wyraźnym zamiarem szkodzenia interesom kraju.

Również i w stosunku do prowokatorów politycznych wprowadzone zostały specjalne postanowienia.

Akcja sabotażowa przeciwko zarządzeniom władz w zakładach użyteczności publicznej karana być może ciężkiem więzieniem. Pozatem dwie ustawy o zarządzeniu aresztu ochronnego zostały znowelizowane.

Długi wojenne

Ameryka wreszcie zgodziła się zacząć pertraktacje

Paryż 7 7 (PAT). Z Waszyngtonu donoszą że w pierwszych dniach sierpnia rząd amerykański rozpocznie rokowania z przedstawicielami państw zagranicznych w sprawie długów wojennych. Pierwszem państwem, z którem miałyby być rozpoczęte rokowania ma być Finlandja Rząd finlandzki zawiadomił jednak Stany Zjednoczone że chce odłożyć rozmowy na czas późniejszy w związku z tem rokowania rozpoczną się prawdopodobnie z Wielką Brytanją a następnie Czechosłowacją.

Sir Drummond ambasadorem Anglji w Rzymie

Londyn 7 7 (PAT) Były sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond mianowany został ambasadorem angielskim w Rzymie na miejsce sir Ronalda Grahama.

Brunatny Reichstag

W parlamencie Rzeszy istnieje tylko jedna partja

Berlin, 7. 7. (PAT). Wobec rozwiązania się partji centrowej układ wewnątrz parlamentu Rzeszy uległ zupełnemu przeobrażeniu. Faktycznie istnieje tylko jedna frakcja narodowo-socjalistyczna, licząca obecnie 289 członków zwykłych i 7 hospitantów. Byli członkowie frakcji niemiecko-narodowej, bawarskiej partji ludowej i chrześc. socjal. zgłosili prośbę o przyjęcie ich w charakterze hospitantów. Dotychczas sprawa ta jest nie załatwiona. Wyłączenie posłów marksistowskich według informacji biura Conti nastąpi w środę w drodze zarządzenia prezydenta Reichstagu Goeringa.

Niemcy szykanują Litwinów

Królewiec 7 7 (PAT). Jak donosi „Rytas" Litwini wschodnio pruscy którzy rozmawiają między sobą w swym języku ojczystym, narażeni są w ostatnim czasie z tego powodu w Tylży na różne szykany i groźby Niemców. — Pozatem ostatnio zaczęły się mnożyć napaści na Litwinów, którzy we własnych sprawach jadą do Prus. W Szyrwintach grupa Niemców napadła na ks. Zylinskasa, zaś w innej miejscowości hitlerowcy pobili nauczyciela Kamajtisa.

W porcie gdyńskim niema kryzysu

Obroty towarowe wzrosły o 20 procent

Budowa wielkich magazynów bawełnianych

Pomimo powszechnej depresji gospodarczej i zmniejszenia się obrotów towarowych we wszystkich większych portach światowych — port gdyński w rozwoju swym **nie odczuwa kryzysu i z roku na rok zwiększa swoje obroty towarowe.**

Według prowizorycznych obliczeń za pierwsze 6 miesięcy r. b. zamorskie obroty towarowe portu w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wzrosły **o 20 procent,** dochodząc do cyfry **2.629.670 ton,** wobec 2.180.000 ton w ubiegłym roku, przyczem eksport towarów przez Gdynię **wzrósł o 10 procent, a import więcej niż trzykrotnie.**

Poszczególne pozycje towarowe obrotu portowego były następujące: w nawiasach cyfry pierwszego półrocza roku ubiegłego: import 368.093 tony (121.038 t.), **żelastwo** 134.660 ton (23.030 t.), **fosfaty, tomasyna, piryty** — 47.125 ton (14.678), **bawełna i wełna** — 37.970 ton (8.937), **ryż** 30.533 tony (31.370), **nasiona oleiste** 21.705 ton (4.710), **owoce świeże** — 13.588 ton (11.153), **ryby** 6.150 ton (4.070), **inne** 76.361 ton (23.090). Na szczególne podkreślenie zasługuje wzrost **importu surowców:** żelastwa, bawełny, nasion oleistych i nawozów sztucznych, co dowodzi ożywienia się w kraju przemysłu przetwórczego. **Eksport: węgiel eksportowy** — 1.916.484 t. (1.812.612), **węgiel bunkrowy** — 81.340 ton (72.477), **drzewo** — 106.345 ton (3.000), **cukier** — 51.700 ton (59.753), **bekony i szynki** — 24.400 ton (30.161), **produkty chemiczne** — 15.170 ton (24.530), **szyny kolejowe** — 17.665 ton (8.907), inne 48.474 tony (47.520).

Jak wynika z powyższych cyfr, eksport kształtował się nie tak pomyślnie, jak import. Poza węglem, szynami kolejowemi i kilkoma innemi mniejszego znaczenia towarami, inne ważniejsze dla portu pozycje wykazały zniżkę, co przypisać należy wprowadzeniu dalszych **wwozowych ograniczeń w państwach zamorskich.**

Równocześnie dalsze prace **inwestycyjne w porcie gdyńskim prowadzone są bez przerwy.** Przystąpiono obecnie do budowy **hali magazynu,** przeznaczonego na skład długoterminowy bawełny. Rozpoczęta budowa magazynu potrwa prawdopodobnie ponad **4 miesiące.** Budynek, w którym mieścić się będą magazyny bawełny, obejmować będzie **248 metrów długości i 34 metry szerokości.**

Olbrzymi ten budynek, sięgający swą długością ćwierćkilometrowej przestrzeni, **a więc jeden z najdłuższych magazynów w Polsce, posiada dla przemysłu włókienniczego bardzo duże znaczenie, a to ze względu na to, iż w wypadkach sprowadzenia większych ilości bawełny dla fabryk do portu gdyńskiego odpadnie troska o należyte jej przechowanie do czasu załatwienia odnośnych formalności.**

Dunikowski — oszustem

Potwierdził to Sąd Najwyższy Francji

Paryż 7 7 (PAT). Sąd kasacyjny odrzucił apelację inż. Dunikowskiego skazanego w marcu br. przez Izbę wyższą karną na 2 lata więzienia.

Przedewszystkiem armja

Hitlerowcy organizują miljonowe armje pracy

Ogólne wytyczne gospodarczego programu hitlerowskiego są nagół znane. Hitlerowcy zwracają się **przedewszystkiem przeciwko wielkiemu kapitalizmowi** bankowemu i przemysłowemu, widząc w nim głównego sprawcę **współczesnych trudności gospodarczych Niemiec.** Wielki przemysł, banki i giełdy poddane być mają więc ścisłej kontroli hitlerowskiej Szczególnem natomiast poparciem cieszyć się będą średni i drobni przedsiębior cy przemysłowi i kupcy, rzemieślnicy, oraz drobni rolnicy.

W dziedzinie polityki pieniężnej program hitlerowski odbiega od metod klasycznych i zdecyduje się w razie konieczności nawet na dewaluację lub inflację.

Na szczególną uwagę zasługuje **program hitlerowski w odniesieniu do rolnictwa, oraz t. zw. przymusowej służby** pracy. (Arbeitsdienst).

Jak wiadomo, program rolniczy był jednym z głównych punktów spornych **pomiędzy Hugenbergiem, a Walterem Darre.** W dążeniu do oddłużenia małej własności rolniczej Hugenberg zgadzał się jedynie na **obniżenie stopy procentowej** od długów hipotecznych do 4 proc., przy równoczesnem wprowadzeniu **sankcyj karnych w stosunku do spóźniających się dłużników** i określeniu odszkodowania dla wielkich banków hipotecznych. Darre natomiast domagał się obniżenia oprocentowania rolniczego do 2 procent, **bez względu na płynące stąd konsekwencje** dla banków.

Istotę programu rolniczego nacjonal-socjalistów w dziedzinie rolniczej stanowi oddłużenie drobnego rolnictwa, zapewnienie mu rentownych warunków pracy przez należytą ochronę celną, **parcelacja i kolonizacja ziem wielkiej własności, zwłaszcza na wschodzie oraz akcja osiedleńcza** (Siedlungen) na nieużytkach, które do stanu uprawnego doprowadzi armja pracy.

Główny wysiłek Arbeitsdienstu skierować się ma na **meljoracje rolne,** więc na drenowanie, względnie irrygację terenów obecnie niezdatnych do uprawy. Powierzchnia nieużytków tych obliczona jest w Bawarji, Prusach Wschodnich, na Pomorzu niemieckiem, w Brandenburgji, na Dolnym Śląsku, w prowincjach Saskich i Hanowerskich na **8.500.000 hektarów.** Hitlerowcy zamierzają udostępnić dla uprawy 1.900.000 ha.

Drugą grupą prac, jakie mają być wykonane przez Służbę Pracy, stanowią wielkie roboty publiczne, jak budowa dróg, kolei, a zwłaszcza kanałów. Zbudowany ma być więc kanał z Zagłębia Ruhry do morza, rozszerzony kanał z Dortmundu do Ems, zbudowany wielki kanał śródlądowy i kanał z Renu do Menu, oraz Dunaju. Trzeci wreszcie etap pracy stanowi akcja osiedleńcza, t. zw. Stadtrundsiedlungen, mając zapewnić każdemu robotnikowi, a także i bezrobotnemu własny domek i kawałek ziemi.

Szczegóły organizacji armji pracy są już ustalone. Uniform i ekwipunek żołnierza pracy — również. W dniu 1-ym sierpnia br. 180 kompanij pracy zostanie wyekwipowanych, a **z początkiem roku 1934 armja pracy ma liczyć 350 tys. ludzi.**

Ciekawe jest, jak rząd hitlerowski wyobraża sobie sfinansowanie tej gigantycznej imprezy, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że armja pracy w pełnym swoim składzie liczyć ma 1.800.000 ludzi. Znany działacz hitlerowski, Stelbrecht, oblicza; że liczba żołnierzy pracy wyniesie w pierwszym roku 550 tys. Wydatki „rzeczywiste" państwa wyniosą wówczas 120 mil. mk., korzyści zaś płynące ze wzrostu podatków, oszczędności na zapomogach, wzroście produkcji — o.

W drugim roku pracy liczba żołnierzy pracy osiągnie 1.100.000, wydatki rzeczywiste 235 mil. mk., korzyści 47 mil. mk. W piątym roku liczba żołnierzy pracy i wydatki rzeczywiste pozostają niezmienione, natomiast korzyści dla państwa wzrastają do **420 mil. marek** dając saldo dodatnie w wysokości 185 m. mk. W każdym dziesiątym roku wreszcie, przy niezmienionej ilości żołnierzy pracy i wysokości wydatków rzeczywistych, korzyści dla państwa wzrosnąć mogą do 2.100 mil. mk., a saldo dodatnie osiągnie wówczas 1875 milj. mk.

Obliczenia swoje opiera Stelbrecht na tej podstawie, **że utrzymanie żołnierza pracy kosztuje państwo 730 mk. rocznie.** Ponieważ zapomogi dla bezrobotnych wynoszą 500 marek rocznie, przeto rzeczywisty wydatek wynosi jedynie 230 mk. na głowę. Wydajność pracy zaś obliczana jest na **75 proc. normalnej wydajności robotniczej, a korzyści osiągnięte** dzięki dokonanym pracom przyczynić się mają do zmniejszenie bezrobocia, intensyfikcji życia ekonomicznego, wzrostu wpływów podatkowych i ogólnego podniesienia poziomu gospodarczego kraju.

Dotychczasowe projekty nie rozwiązują jednak faktycznie **sposobów sfinansowania tych prac.** Jedynem więc realnem źródłem finansowem mogłaby być inflacja. Nie jest wykluczonem, że hitlerowscy ekonomiści nie zawahają się przed wkroczeniem na tę drogę.

Program gospodarczy hitlerowców, wzorowany nieco na podobnych imprezach włoskich jest niewątpliwie godnym uwagi eksperymentem nie tylko z racyj ekonomicznych. Miljonowa armja pracy przy „dobrowolnych" zapałach do sportów wojskowych (przeszkolenie wojskowe) przekształcić się będzie mogła z łatwością w armję wojenną.

Dr. Roman Battaglia

Parcelacja i obrót ziemią

na zjeździe warszawskim

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd prezesów okręgowych urzędów ziemskich. — Obrady zjazdu odbywały się w gmachu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych pod przewodnictwem p. ministra dr. Nakoniecznikoff-Klukowskiego.

Przedmiotem obrad zjazdu było uzgodnienie wysokości projektowanych wydatków Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na bieżący rok budżetowy 1933—34. Dalej zjazd omówił zasadę układania planu **finansowo-gospodarcze** go Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na następny rok gospodarczy 1934—35, oraz sprawy pomocy kredytowej w budulcu dla rolników, biorących udział w przebudowie ustroju rolnego.

Nadto na zjeździe przedyskutowano sprawę ożywienia parcelacji prywatnej, celem zwiększenia obrotu ziemią.

Trwałe przymierze Czechosłowacji

z polskiem morzem i Pomorzem

Święto Morza Polskiego odbiło się **głośnem echem na terenach, zamieszkałych przez ludność polską w Czechosłowacji.** Z ramienia **Ligi Przyjaciół Morza Polskiego w Karwinie wyjechała delegacja na uroczystości do Gdyni. Niezależnie od tego w różnych miejscowościach Śląska czeskiego i Moraw odbyły się uroczyste obchody.**

W Morawskiej Ostrawie przed uroczystem przedstawieniem „Halki" p. wicekonsul Zajączkowski w imieniu Posła R. P. w Pradze dr. Grzybowskiego wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie Pomorza dla narodu polskiego. Zaznaczył, że Święto Morza, to wielka manifestacja woli, energji i hartu i że niema Polaka, któryby nie wiedział, że **Pomorze, Gdynia i Bałtyk są tchawicą,** przez którą płynie do ciała Rzeczypospolitej życiodajny powiew morza, łączącego Polskę ze światem. W imieniu klubu czesko - słowackiego prof. dr. Kral podniósł, że także społeczeństwo czeskie **łączy się z narodem polskim w dniu Święta Morza** i że także naród czeski posiada żywotny interes w utrzymaniu i **rozszerzeniu polskiego stanu posiadania nad brzegami Bałtyku.**

Bardzo piękny obchód Święta Morza Polskiego zorganizowały połączone towarzystwa polskie w Bystrzycy koło Jabłonkowa. Po pochodzie odbyła się uroczysta akademja, która stała się manifestacją miejscowego ludu polskiego na **rzecz polskiego morza.**

Największy obchód urządziła ludność polska **w Karwinie** w dniu 1 bm. z ramienia **Ligi Przyjaciół Morza Polskiego** i przy czynnym współudziale wszystkich polskich towarzystw z Karwiny i okolicy. Uroczystą akademję zagaił prezes Ligi p. poseł **dr. Buzek,** poczem śpiewały połączone chóry polskie w Karwinie (10 chórów) pod batutą p. kier. Wojnara. Następnie p. Leon Wardas wygłosił treściwy referat p. t. **„Bałtyk, potęga Polski",** w którym dał wyraz uczuć ludu polskiego po **tamtej stronie Olzy w dniu Święta Morza.** Całość przedstawiała się znakomicie i przyczyniła się do świetnego sukcesu Akademji Morskiej, tembardziej, że publiczność zeszła się niezwykle licznie (przeszło 800 osób).

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji uczestnicy Akademji zadokumentowali łączność z manifestacjami całego narodu polskiego **na rzecz morza polskiego,** stwierdzają gotowość **obrony nieprzedawnionych praw Polski** do posiadania własnego wybrzeża i protestują **stanowczo przeciwko wszelkim zakusom, skierowanym przeciw morzu i Pomorzu.**

Kongresy międzynarodowe w lipcu

Genewski sezon posiedzeń Ligi Narodów

W ciągu lipca odbędą się następujące posiedzenia komitetów, komisyj itp. Ligi Narodów, oraz zjazdy i obrady instytucyj, pozostających pod egidą Ligi.

W dniach od 10 do 12 lipca odbędzie się w Genewie posiedzenie podkomitetu ekspertów w sprawie pouczania młodzieży o celach Ligi Narodów; 10 lipca — pierwsze zebranie rady ogólnej Międzynarodowej Unji Pomocy w Genewie, od 10 do 15 lipca — kongres Rady Międzynarodowej Pielęgniarek w Paryżu i Brukseli; 12 lipca — Międzynarodowy Kongres Elby w Dreźnie; od 13 do 15 lipca — obrady komitetu zarządzającego i wykonawczego Organizacji Współpracy Umysłowej w Genewie; 15 lipca komisja kontroli Ligi Narodów w Genewie; od 17 do 21 lipca — XV zebranie Komisji Współpracy Umysłowej Pomocy Uniwersyteckiej w Kloster Ettal (Bawarja); 30 lipca — kongres Międzynarodowej Federacji Zawodowej i różnych międzynarodowych sekretarjatów zawodowych w Brukseli.

Logika zmarzniętych uszów

„Na złość mamusi niech mi uszy zmarzną", — wykrzyknął z pasją pewien niesforny Dyzio, kiedy mu radzono włożenie czapki, który s a m kiedyindziej chętnie wdziewał na łepetynę.

„Na złość sanacji nie potrzeba nam żadnych zbliżeń z wschodnim sąsiadem", — pieni się „narodowa" prasa, kiedy w tej chwili na Wschodzie Europy z inicjatywy rządu polskiego nastaje pokój, do którego obóz „narodowy" s a m tylokrotnie wzdychał.

Dlaczego? — Dlatego poprostu, że w s z y s t k o, co zrobi „sanacja", jest i musi być w endeckiem pojęciu „z ł e", chociażby t a s a m a e n d e c j a kiedyindziej t o s a m o uznawała za d o b r e.

Przed majem r. 1926 endecja modliła się do Mussoliniego, wzdychając, by w Polsce nastały rządy silnej ręki. Odkąd zaś po maju rządy silnej ręki rzeczywiście nastały, — pp. „narodowcy" zaczęli natychmiast wrzeszczeć i wrzeszczą do dziś o „dyktaturze" Piłsudskiego.

Niebezpieczeństwo niemieckie i kiełbienie się w Rzeszy elementów reakcyjnych było zawsze konikiem, którego obóz „narodowy" dosiadał z rozkoszą, ilekroć chodziło o deklamatorsko-bufońskie chełpienie się „patrjotyzmem". Odkąd jednak sprawa przeciwstawienia niebezpieczeństwu niemieckiemu sił obronnych narodu została przez nasz Obóz wysunięta jako zasadniczy nakaz dla społeczeństwa, — pp. „narodowcy" jednym wielkim chórem poczęli wielbić... h i t l e r y z m, jako system, który należałoby wprowadzić w Polsce.

Nic przeto dziwnego w tem, że dzisiaj, kiedy rozumna i celowa polityka rządu polskiego doprowadziła do ułożenia pokojowych stosunków z Rosją, pp. „narodowcom" sprawa ta „nie podoba się", pamimo, iż przedtem zawsze „podobała się" — i to b a r d z o.

Któżto bowiem swoją miłość ku Rosji posuwał aż tak daleko, że przed wojną i w czasie wojny chciał „zjednoczenia" przyszłej Polski pod carskiem berłem? A w czasie wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920 któżto wymyślał na Piłsudskiego, że poszedł pod Kijów? A po wojnie któżto pocichu paktował z posłem sowieckim w Polsce, nieboszczykiem Wojkowem, o „wspólną" pracę... gospodarczą na p o l s k i c h Kresach Wschodnich? A potem któżto piorunował na rząd pomajowy o rzekome „knucie spisków" przeciw Sowietom, — któżto w „narodowej" prasie wypisywał tasiemcowate artykuły o „konieczności obrony wschodniego sąsiada", artykuły, które później Sowiety w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy przedrukowały jako swoją broszurę propagandową?

Czy przypadkiem nie byli to „narodowi" panowie Dmowscy, Trąmpczyńscy i tym podobni? I czy w ich zachwytach na temat „współpracy" z Rosją nie było odrobiny... „przesady"?

Dziś natomiast, ponieważ Państwu Polskiemu potrzebny jest spokój n a W s c h o d z i e Europy i ponieważ spokój ten dokonany został rękoma rządu Piłsudskiego, — pp. „narodowcy" nazywają to „przesadą" i na złość „sanacji" wpadają o to w szewską pasję.

A jednocześnie z tem, — ponieważ n a Z a c h o d z i e Europy, tuż poza polską granicą gromadzą się groźne, brązowe chmury i ponieważ polityka rządów naszego Obozu chce niebezpieczeństwu temu przeciwstawić całą polską odporność duchową i fizyczną, — ci sami pp. „narodowcy" na złość „sanacji" wzdychają, by w Polsce zapanowały właśnie stosunki... a la Hitler.

Tak bowiem każe logika zmarzniętych uszów przemądrzałego Dyzia. Inaczej nazywa się to logiką krótkich majteczek. Ale z logiką p a ń s t w o w ą, a tem mniej z p a t r j o t y z m e m — nie ma to nic wspólnego.

Z komisji do spraw handlu

Posiedzenie komisji doradczej do spraw handlu, odroczone z dnia 1 bm., odbyć się ma dnia 15 lipca rb. Na posiedzeniu tem komisja ma omówić sprawę **uregulowania zaległości podatkowych,** oraz aktualną sprawę ryczałtu podatku obrotowego. Pozatem omówiono zostanie zagadnienie sklepów szkolnych.

Prawdopodobnie poruszone zostaną również sprawy: reklamy pocztowej, paczek żywnościowych, ułatwień w otrzymywaniu paszportów zagranicznych przez sfery kupieckie.

Turcja ratyfikowała umowę handlową

Na memorjał Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w sprawie unormowania stosunków handlowych z Turcją, ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało, że traktat handlowy polsko turecki został już przez Turcję ratyfikowany i obecnie toczą się jeszcze rozmowy co do daty wejścia jego w życie.

Należy zauważyć, że brak traktatu handlowego z Turcją doprowadził do zupełnego niemal zamknięcia rynku tureckiego dla naszego eksportu. W interesie naszego eksportu leży, aby wejście w życie traktatu handlowego polsko tureckiego nastąpiło jaknajprędzej.

Krecie podkopy na Śląsku

Przemysłowcy niemieccy za sabotaż odpowiedzą przed sądem

Kapitał niemiecki i jego pełnomocnicy na Śląsku w naszym organiźmie gospodarczym odgrywają rolę odśrodkową. Wiele **już o tem pisano i wiele zakulisowych ciemnych sprawek kapitału niemieckiego na Śląsku odsłoniły procesy sądowe.** Ostatnie aresztowania w Katowicach rzuciły nowy snop **światła na sabotażową działalność przemysłowców niemieckich, wysługujących się interesowi Berlina.** Wiadomo bowiem, że większość akcji olbrzymiego koncernu p. Flicka sprzedana została rządowi niemieckiemu czy D-bankom. Stąd fakt, że znaczna część naszego przemysłu **stała się narzędziem w ręku obcych i wyraźnie nam wrogich interesów.**

Ostatnio w przeciągu krótkiego czasu — jak donosi „Polska Zachodnia" zgłoszono do zamknięcia, częściowego unieruchomienia, względnie koncentracji **siedem kopalń na Śląsku.** Jako oficjalne powody podawane są znane argumenty o ich nierentowności lub braku zbytu. Co jednak należy powiedzieć w wypadku, gdy przystępuje się do zamykania kopalń świetnie prosperujących i całkowicie się rentujących?

W ostatnich dniach zgłoszono na zamknięcie **dwie takie kopalnie,** wchodzące w skład **koncernu p. Flicka.** Kopalnie te posiadają pierwszorzędne złoża **najlepszego eksportowego węgla, nowoczesne urządzenia,** doskonałą wydajność oraz zdolność przystosowania się do wszelkich warunków konjunktury. A jednak te właśnie kopalnie mają być z woli berlińskich mocodawców unieruchomione. Wytłumaczenie tego faktu można znaleźć jedynie w fakcie, że p. Flick, czy dziś już rząd niemiecki, **świadomie dążą do ograniczenia eksportu polskiego węgla do minimum, względnie do zupełnego zahamowania go,** by tem silniej wzmóc produkcję i eksport kopalń tego samego koncernu, znajdujących się jednak **po tamtej stronie granicy.**

Wystarczy stwierdzić — pisze „Polska Zachodnia" — że właściciele koncernów w Berlinie jednoczą w swych spółkach kopalnie niemieckie i polskie, wystarczy stwierdzić całkowitą zależność przemysłu niemieckiego i jego polityki od **rządu niemieckiego,** by nie mieć złudzeń co do szkodliwych tendencyj pośpiesznego zamykania kopalń na Górnym Śląsku. Wtajemniczonym znane są fakty celowego opóźnienia lub wstrzymywania zawierania **umów eksportowych z krajami północnemi i wyraźną niechęć do zdobywania sobie nowych możliwości eksportowych.** A jeśli do tego dodamy, że niemieccy przemysłowcy na Śląsku **świadomie sabotują dekret o cenach węgla** — będziemy mieli jeszcze jeden dowód szkodliwych operacyj przemysłu niemieckiego na Śląsku.

W grę wchodzą **kapitalne interesy Polski** — zarówno gospodarcze i polityczne. i dlatego **w obronie tych interesów rząd polski wystąpił zdecydowanie.**

Bezrobotni znajdują pracę

Ożywienie w przemyśle

— W ostatnich dniach uruchomiono w różnych okręgach szereg cegielni, w których znalazła pracę większa ilość robotników. W Wilnie uruchomiono 2 cegielnie, które przyjęły do pracy *100* **robotników,** cegielnia Łuczanin w Łucku zatrudniła *80* **robotników,** szereg uruchomionych cegielni w okręgu lwowskim przyjęło do pracy **500 robotników,** 2 cegielnie w okręgu poznańskim zatrudniły *100* robotników.

— Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza przyjęło do pracy około *100* robotników.

— Huta szklana „Vitrum" w Rokitnie zwiększyła stan zatrudnienia o **80 robotników.**

W Ostrowie uruchomiona została fabryka drutu, w której otrzymało zatrudnienie około *100* robotników

— Przy rozbudowie stacji kolejowej Łuków oraz przy robotach szosowych w Siedlcach otrzymało pracę 130 robotników.

113 miljonów pasażerów

przewiozły koleje w 1932 roku

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, Polskie Koleje Państwowe przewiozły w roku 1932 na linjach normalnotorowych ogółem **1*13*.521,000 pasażerów** w tem 24000 w klasie pierwszej 4,780,000 w drugiej, 88,313,000 w trzeciej, oraz 20,404,000 w klasie czwartej.

Pociągami osobowemi odbyło podróż ogółem 111,197,000 pasażerów, w pociągach pośpiesznych 2,324,000 pasażerów.

Koleje wąskotorowe przewiozły ogółem — 683,000 pasażerów, w tem 21,000 w klasie drugiej i 662,000 w klasie trzeciej.

Przeciętny przejazd pasażera w pociągach zwyczajnych wynosił 37 kilometrów, w pociągach pośpiesznych 238 klm.

Przeciętny przejazd pasażera na kolejach wąskotorowych wynosił 25 klm.

Opłaty na państwowy fundusz drogowy

Weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie dodatku drogowego i opłat od materjałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Na podstawie tego rozporządzenia dodatkowi drogowemu do państwowego podatku od olejów mineralnych podlegają: produkty, otrzymane z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej) — w wysokości 12 gr od 1 kg; produkty oleju ziemnego o wyższym ciężarze gatunkowym — w wysokości 4 gr. od 1 kg.

Rozporządzenie wprowadza opłaty na Państwowy Fundusz Drogowy w wysokości 12 gr. od 1 kg od: spirytusu etylowego bezwodnego i surowego, przeznaczonego do napędu pojazdów mechanicznych, benzolu i syntetycznego spirytusu metylowego Natomiast zwolniony został od opłaty spirytus etylowy skażony — przeznaczony do poruszania silników przy maszynach rolniczych, oraz benzol, przeznaczony dla celów wojskowych.

Zamach samobójczy na sali operacyjnej

Sala operacyjna szpitala św. Łazarza w Krakowie była widownią niebywałego zamachu samobójczego. W szpitalu św. Łazarza przebywał od kilku tygodni 20 letni Antoni Kocur, ślusarz kolejowy ze Zwardonia Jeszcze w maju rb. Kocur w czasie sprzeczki z żoną strzelił do niej z rewolweru a następnie porwał swą córeczkę i strzałem z rewolweru pozbawił ją życia. Po tym czynie sam usiłował popełnić samobójstwo strzelając do siebie w piersi, raniąc się ciężko. Przewieziono go wówczas do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Ostatnio podczas zmiany opatrunku doszło do następującego incydentu: Kocur rzucił się na opatrującego go lekarza i wyrwawszy mu nożyczki z ręki wbił je sobie w pierś chcąc pozbawić się życia. Zdołano go jednak obezwładnić i odesłano na oddział dla nerwowo chorych. — Stamtąd Kocur wrócił na oddział chirurgiczny gdzie poddano go operacji wycinając mu żebro z powodu przestrzelenia klatki piersiowej. — Przy łóżku jego czuwa posterunkowy policji.

Na fundusz pracy

Połowę płaci pracodawca połowę pracownik

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 7 czerwca 1933 o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy, które weszło w życie z dniem 30 czerwca rb.

Rozporządzenie to wprowadza dla kategorji zarobków, nieprzekraczających 150 zł. miesięcznie, z wyjątkiem monopoli państwowych, — związków komunalnych i instytucyj prywatnych, obowiązanych do prowadzenia wykazów lub ksiąg płac — zryczałtowane opłaty od uposażeń na Fundusz Pracy

Opłata od uposażenia do 25 zł miesięcznie wynosi 30 groszy; od 25 do 37,50 zł — 50 gr od 37,50 do 50 zł — 70 gr; od 50 do 62,50 zł 90 gr; od 62,50 do 75 zł — 1,20 zł; od 75 do 100 zł — 1,50 zł; od 100 — 125 zł — 2 zł; od 125 do 150 zł — 2,50 zł. Połowę opłaty uiszcza pracodawca, połowę pracownik.

Zwiększona podaż zbóż

Ceny muszą ulec zmianie

Na krajowych rynkach zbożowych daje się od kilku dni odczuć pewne odprężenie. Trwająca od dwóch tygodni mocna tendencja, spowodowana brakiem dostaw ze strony rolnictwa ustępuje miejsca spokojniejszym nastrojom. — Jest to zrozumiały wynik zbliżających się żniw i spodziewanych dobrych urodzajów zbóż chlebowych. Również zauważyć się daje zwiększona nieco podaż ze strony producentów, którzy chcą wykorzystać wyjątkowo korzystną dla sprzedaży konjunkturę przed spodziewaną obniżką cen z nowych zbiorów.

Według opinji kół fachowych obecna tendencja, jak i poziom cen muszą ulec zmianie, gdyż sytuacja eksportowa nie jest wcale lepsza niż była przed miesiącem.

Licząc się z przejściowym charakterem obecnych nastrojów rynkowych, przemysł młynarski zaopatruje się w zboże tylko z dnia na dzień, obawiając się zbyt dużego ryzyka spadku cen.

P. Wicewojewoda Pomorski w Gdyni

Dnia 5 lipca przybył do Gdyni w sprawach służbowych p. Wicewojewoda Pomorski Dr Seydlitz, któremu towarzyszą zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p Walewski sekretarz osobisty p. Ziółkowski. Pan Wicewojewoda zabawił w Gdyni przez dwa dni i w dniu dzisiejszym wraca do Torunia.

Pod znakiem swastyki

Rozwiązanie centrum. Przywódcy partji centrowej przyjęli uchwałę zarządzającą natychmiastowe rozwiązanie stronnictwa centrowego Rzeszy. Komunikat stwierdza, że rozwiązanie nastąpiło w porozumieniu z kanclerzem Hitlerem i że kanclerz weźmie centrum w obronę przed zniesławieniem i szykanami.

Wizy dla robotników. W myśl nowych zarządzeń pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, wizy pobytowe otrzymywać mają tylko ci robotnicy, którzy uzyskają odpowiednie zezwolenie na pracę w Niemczech Sezonowi robotnicy rolnicy z zagranicy podlegają obowiązkowi powrotu do kraju.

„Rasowa" moda. Z inicjatywy ministerstwa propagandy Rzeszy utworzony został w Niemczech **specjalny urząd mody,** którego prezesem honorowym została p **Magda Goebels,** żona ministra propagandy. Urząd ten ma za zadanie popieranie niemieckiego charakteru w zakresie mody. **Równocześnie prasa donosi o powołaniu na stanowisko przewodniczącej centralnego związku pań domu w Berlinie** p Marty von Papen, żony wicekanclerza Rzeszy.

Zwolennicy kija — wrogami satyry

„Kurjer Poranny" zamieszcza list otwarty redaktora „Cyrulika" znanego poety-satyryka Jerzego Paczkowskiego, w którym tenże opisuje przebieg zajścia którego ofiarą padł przed kilku dniami. Stwierdza on m. innemi, — że niema najmniejszego żalu do 3 wynajętych napastników, którzy go pobili, zwraca jedynie uwagę na jedną przykrą rzecz. Zaprojektowany, powiada — przez niego rysunek, który stał się przyczyną napadu, przedstawiał p. Romana Dmowskiego, **charakteryzującego się przed lustrem na Hitlera.** Rozumiem dzisiaj — pisze p. Paczkowski — że zestawienie Dmowskiego — **Hitlera** jest wysoce niesmaczne i obraźliwe. Bardzo przepraszam za nie.„ oczywiście kanclerza Hitlera

Czy operacja była przyczyną śmierci Drabika?

W sprawie tragicznego zgonu śp. p. prof. Wincentego Drabika dowiadujemy się, że do prokuratury warszawskiej nie nadszedł jeszcze protokół sekcji zwłok.

Podczas sekcji okazało się podobno, że śmierć prof. Drabika nastąpiła na skutek zbyt silnej dawki narkotyków, czego serce nie wytrzymało. Czy jednak ta hipoteza jest słuszną, okaże się dopiero po zbadaniu chemicznem jelit oraz po drobiazgowem zbadaniu wyjętej szczęki.

W najbliższych już dniach orzeczenie lekarzy rzuci światło na tę niejasną sprawę.

Ś. p. Drabik miał cierpieć na **hemofilję:** Choroba ta polega na tem, że przy zranieniu nie można zatamować krwi i jej upływ może być w rezultacie śmiertelny. Po operacji u Drabika krwotok był istotnie bardzo silny.

Przebłyski zrozumienia

Jeśli popatrzą lepiej, zobaczą więcej

Mimo stałej antypolskiej propagandy, uprawianej przez prasę niemiecką, od czasu do czasu wśród powodzi oszczerstw, fałszerstw i świadomego podburzania przeciw Polsce spotkać można **objektywny głos o stosunkach polsko-niemieckich.** Dowodzi to, iż mimo całego zacietrzewienia w świadomości niemieckiej pojawiają się od czasu do czasu **przebłyski zrozumienia, że stała heca antypolska nie rozwiąże zagadnień polsko-niemieckich.** Do takich kruków należy artykuł, aki ukazał się w tych dniach we **„Frankfurter Zeitung".** Autor artykułu w korespondencji z Berlina o Pomorzu pisze:

„Wielkie historyczne przeciwieństwo **rozszerzania się niemczyzny w kierunku wschodnim i polski pęd do Bałtyku nie zostanie usunięte przez to, że będzie się lekceważyć Polaków,** co właśnie przez długi czas stanowiło podkład stosunków polsko-niemieckich. Również jasnem jest, **że nie wystarczą same przyjazne słowa,** ale obopólne poważanie jest niezbędną przesłanką jeśli chce się uczynić to.

W dalszym ciągu artykułu autor zwraca **się przeciw przesadnym pojęciom o rzekomej nędzy panującej w Polsce i przeciw określeniu „Polnische Wirtschaft"** twierdząc **że paczą one pogląd kół niemieckich na istotny stan rzeczy w Polsce.**

„Nie wolno zapominać — pisze — że kierownictwo państwa polskiego pracuje nietylko nad **urzeczywistnieniem na szeroką skalę zakrojonych planów,** ale i że wsparte szeregiem przyjaznych okoliczności — zrealizowało już ono różne poważne prace".

Jak widzimy, czas robi swoje. **Powoli i Niemcy zaczynają przecierać oczy,** widząc konsekwentne i nieugięte stanowisko Polski. Niestety, są to jeszcze głosy bardzo rzadkie i niewiele mogą zmienić w stosunkach polsko-niemieckich, **dopóki sieje się w Niemczech rewizjonistyczne tendencje i teroryzuje Polaków,** w olbrzymiej **masie zamieszkujących** wschód Rzeszy.

Sąd kartelowy już działa

Pierwszy proces rozegra się w Warszawie

„Dziennik Ustaw" z dnia 5 b. m. przyniósł rozporządzenie wykonawcze ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu oraz ministrem skarbu do przepisów ustawy kartelowej, **dotyczących sądu kartelowego.**

Na podstawie tego rozporządzenia ustalane będą dwie listy członków sądu kartelowego — jedna przez ministra sprawiedliwości, druga z pośród kandydatów warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sędziów kartelowych minister sprawiedliwości wyznacza na trzy lata. Ewentualne uzupełnienie list członków sądu kartelowego odbywać się będzie analogicznie do powoływania pełnego składu sądu.

Rozporządzenie ustala, że sędziowie kartelowi w sprawowaniu swych funkcyj są niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Składają oni przysięgę przed Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego. Obowiązki swe pełnią bezpłatnie, mają jednak prawo do diet, oraz zwrotu kosztów narówni z sędziami Sądu Najwyższego. Sędzia kartelowy obowiązany jest spełniać swe funkcje urzędowo.

Dla spraw dyscyplinarnych sędziów kartelowych powołany zostaje specjalny sąd dyscyplinarny wyższy. Wykonanie wyroków tego sądu należy do ministra sprawiedliwości.

Wyroki karne sądu kartelowego wykonywać będzie właściwy prokurator okręgowy. W celu wykonania innych orzeczeń sąd kartelowy wydaje tytuł egzekucyjny ministrowi przemysłu i handlu, przyczem mają tu zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

W swojem wewnętrznem urzędowaniu sąd kartelowy stosuje się do przepisów regulaminu Sądu Najwyższego, oraz regulaminu wewnętrznego sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich w sprawach karnych i karno-administracyjnych.

Rozporządzenie powyższe weszło już w życie. Wydanie rozporządzeń wykonawczych do ustawy kartelowej umożliwi realizowanie przepisów tej ustawy, co pozwoli na uzdrowienie stosunków w dziedzinach gospodarczych, objętych kartelami.

Równocześnie weszło w życie rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu o rejestrze kartelowym.

Rozporządzenie wyraźnie ustala pozycje, jakie mają być wpisywane do rejestru kartelowego. A więc przedewszystkiem: nazwa i siedziba kartelu, forma prawna kartelu, cel i zakres jego działania, wykaz artykułów, objętych działalnością kartelu, orzeczenia sądu kartelowego, decyzje ministra przemysłu i handlu w sprawach danego kartelu itd.

Biuro rejestru kartelowego wejdzie w skład gabinetu ministra przemysłu i handlu i podlegać będzie bezpośrednio dyrektorowi tego gabinetu.

Z Warszawy donoszą, że w najbliższym czasie odbędzie się **pierwszy proces kartelowy** w Sądzie Kartelowym przy Sądzie Najwyższym.

Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynął wniosek fabrykantów napojów chłodzących i restauratorów o **zrewidowanie umowy kartelowej kwasu węglowego.** Kartel kwasu węglowego wyśrubował znacznie cenę za ten artykuł, stanowiący przedmiot powszechnego użytku. Dla osłabienia skutków umowy kartelowej obniżono w ostatnich dniach o **25% cło na kwas węglowy, importowany z zagranicy.**

Dobrane towarzystwo

Kryminalne sprawki b. członków O.W.P.

Na wokandzie sądu apelacyjnego w Poznaniu znalazła się sprawa b. członków z pod znaku O. W. P. Feliksa Plucińskiego, Bernarda Winklera i Czesława Goćwińskiego.

Oskarżenie zarzuca im, że w dniu 19 marca ub. roku brali udział w zbiegowisku na głównych ulicach Poznania. Gdy następnie u wylotu pl. Wolności awanturnicy spotrzegli 6 strzelców, rzucili się na nich, przyczem trzech zostało dotkliwie pobitych.

Przeprowadzona rozprawa sądowa wykazała niezbicie, że oskarżeni brali udział w demonstracji i że wskutek przewagi po stronie napastników, pobili strzelców. Prokurator dr. Konieczny w przemówieniu swem podkreślił, iż Pluciński był już **3-krotnie karany** za kradzież, **paserstwo i sutenerstwo.** Prokurator domagał się przykładnego ukarania burzycieli spokoju i ładu. Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Plucińskiego na **1 rok więzienia,** Winklerowi i Goćwińskiemu wymierzono **karę więzienia przez pół roku.**

Sąd zastosowując ustawę amnestyjną, darował dwom ostatnim karę, zaś Plucińskiemu, który był prowodyrem, złagodzono karę do 6 miesięcy więzienia.

Znamiennem było oświadczenie Plucińskiego, że tylko pod presją wstąpił do O. W. P i dziś tego żałuje.

Dziesięć wskazań małżeńskich

Ochrona przed rozwodami

Pewna młoda Angielka poznała w Australji czarującego młodzieńca, Niemca rodem który zapłonąwszy ku niej gorącą miłością oświadczył się niebawem o jej rękę i został przyjęty Aliści szczęście młodej i dobranej pary było niestety bardzo krótkotrwałe. Już po kilku tygodniach młody żonkoś przedsięwziął kroki rozwodowe.

Jako dowód swych cierpień przedłożył **ustawy małżeńskie"** napisane przez jego żonę, — które to ustawy oprawione w ramki wisiały na ścianie przytulnego gniazdka, mącąc słodycze miodowych tygodni. Brzmiały one następująco

1) Proszę cię, bądź zawsze **względny i wyrozumiały dla twej żony;**

2) Nie uważaj mnie ani za zabawkę, ani za **zwierzę robocze;**

3) Pozostaw mi choć **trochę czasu wolnego** dla mnie samej;

4) Gdy wychodzisz z domu, **powiedz mi** zawsze, kiedy powrócisz;

5) Powiedz mi również **dokąd idziesz;**

6) Jeśli ci się coś we mnie nie podoba nie **krytykuj mnie wobec obcych;**

7) Nazywaj mnie zawsze **po imieniu** i nie wołaj do mnie „hallo", jeśli sobie czego ode mnie życzysz. Jestem bowiem twoją żoną i za sługuję na uszanowanie;

8) Nigdy **nie mów źle o** swoich przyjaciołach;

9) Daj mi proszę cię **trochę pieniędzy kieszonkowych** i nie żądaj z nich rachunku;

10) Proszę **nie trzaskaj drzwiami,** ale raczej rozmów się ze mną.

Powyższe „ustawy małżeńskie" stały się przyczyną rozbicia szczęścia młodej pary.

Łatwo z nich wywnioskować że „ona była dobrze wychowaną, kulturalną kobietą, „on" zaś zamiast się żenić winien był raczej przywdziać bojowy mundur brunatny. Trzaskał drzwiami — krytykował przyjaciół — skąpił pieniędzy — był niedelikatny, brutalny, łazikował no — i mówił „hallo" zamiast „kochanie"

nie"

Australja nie jest jednak tak daleko od Europy, jakby się zdawało sądząc z mapy...

Ze świata

Urzędniczki pod ścianę. W urzędzie pocztowym dzielnicy wiedeńskiej Doebling dokonany został zuchwały napad rabunkowy. Kilku młodzieńców w uniformach pocztowych **wydobywszy rewolwery, wezwali urzędniczki do ustawienia się pod ścianę,** poczem zrabowali kasę pocztową, zabierając ze sobą 21,925 szylingów. Napastnikom udało się ujść przy pomocy samochodu.

Tragiczna śmierć lotnika. W katastrofie samochodowej **zginął znakomity lotnik francuski Henri Robida,** który dokonał w swoim czasie przelotu z Paryża do Hanoi. Robida **przed kilku tygodniami ożenił się.**

Zasztyletował nauczycielkę. Z Essen donoszą, iż wypuszczony ostatnio z zakładu dla obłąkanych 21-letni czeladnik szewcki **wdarł się do sali szkolnej** podczas lekcji dziewcząt i na oczach dzieci **zasztyletował nauczycielkę.**

Militaryzacja kolei w Rosji. W Rosji ogłoszony został dekret w sprawie utworzenia **wydziałów politycznych** w służbie komunikacyjnej i warsztatowej. Jest on równoznaczny z zarządzeniem militaryzacji kolei.

Lawina kamienista

nad Morskiem Okiem

Z Zakopanego donoszą: Na skutek gwałtownej ulewy utworzyła się na zboczach Miedzianego nad Morskiem Okiem olbrzymia **lawina kamienista,** która z hukiem stoczyła się dwoma szerokiemi na kilkanaście metrów strumieniami ku Morskiemu Oku, zrywając po drodze zarośla kosodrzewiny Po przejściu lawiny utworzyła się na zboczu Miedzianego olbrzymia wyrwa.

Narodowe zawody strzeleckie

W Poznaniu rozpoczęły się i będą trwały do 22 bm. ósme zawody narodowe strzeleckie łącznie z któremi odbędą się szóste narodowe mistrzostwa łucznice i drugie narodowe kobiece zawody w strzelaniu. Udział w zawodach zgłosiło ponad **1000 zawodników** z terenu całego kraju. Po zakończenie narodowych zawodów odbędą się dnia 23—25 bm. korespondencyjne zawody strzeleckie pomiędzy Polską, — Estonją, Szwecją i Czechosłowacją.

Z Teatru Narodowego w Warszawie



Na zdjęciu naszem widzimy scenę z utworu Fedora „Pocałunek przed lustrem" z udziałem pp.: Gorczyńskiej i Brydzińskiego

Zniżka kolejowa na regaty w Bydgoszczy

Uczestnicy wielkich międzyklubowych i międzyszkolnych regat w Bydgoszczy **w niedzielę, dnia 9 lipca rb.** będą mogli korzystać w drodze powrotnej z Bydgoszczy z ulg przejazdowych kolejowych (50%). Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną, a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi przejazdowej wydawać będzie Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich na terenie regatowym w Brdyujściu każdemu z uczestników zaświadczenie, które należy przedłożyć przed wyjazdem w kasie biletowej w Bydgoszczy dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej zniżki. **Zaświadczenie ważne będzie od 9 do 13 lipca.** Niewątpliwie ulgi przejazdowe przyczynią się do tego, że na regaty bydgoskie zjadą się liczni zamiejscowi zwolennicy pięknego sportu wioślarskiego, temwięcej, że ulga kolejowa ważna będzie 5 dni.

Wstąp w szeregi LOPP.

Wata i bandaż zaszyte w ciele pacjentki

Dziwne „niedopatrzenie" jednego z prowincjonalnych chirurgów

Sztuka lekarska, otaczana zazwyczaj wielką czcią przez społeczeństwo, ze względu na swój samarytański charakter, jak wszystko ludzkie, nie jest oczywiście doskonała. Zdarzają się błędy, popełniane przez najlepszych nawet specjalistów, błędy niezawinione, wynikłe z najlepszej bodaj woli niesienia ulgi cierpiącemu. Błędy te wybaczy każdy, traktując je jako zło konieczne.

Gorzej jednak, jeżeli błąd powstaje z niedbalstwa, jeżeli winę zań ponoszą nie braki wiedzy, lecz człowiek, wiedzy tej służący i eksploatujący ją w celach zarobkowych — słowem, jeżeli winę ponosi lekarz przez swą karygodną niesumienność. Wówczas słusznie spotyka go oburzenie ogółu i żadnych słów wytłomaczenia znaleźć dlań nie można.

Ostatnio na Pomorzu zaszedł wypadek, który **do głębi poruszyć powinien w pierwszym rzędzie sumienie samych lekarzy.**

W maju 1932 r. lekarz powiatowy jednego z miast prowincjonalnych w obecności swego asystenta dokonał **operacji ślepej kiszki** na funkcjonarjuszce Kasy Chorych **p. St. G.** Pacjentka 8 miesięcy później **poczuła bóle** i udała się ponownie do swego operatora, a gdy **ten nie mógł** jej nic poradzić, w lutym 1933 r. zwróciła się do **znanego chirurga w Grudziądzu.** Lecz i temu trudno było postawić diagnozę, gdyż z podobnemi objawami mimo **doświadczenia i długoletniej praktyki nigdy dotychczas się nie spotykał.**

Ponieważ jednak w miejscu ciała, gdzie dokonana była operacja, **zebrało się dużo materji,** lekarz grudziądzki przeciął ranę i polecił chorej co kilka dni poddawać się opatrunkowi w lecznicy, gdyż ropa sączyła się z rany bezustannie. Ostatecznie wyznaczono termin operacji, aby zbadać w ciele pacjentki przyczynę ropienia i choroby. I oto nastąpił fakt niespodziewany!

W przeddzień operacji siostra, opatrująca ranę, **wyciągnęła z niej pincetą kawał waty,** a ciągnąc dalej ku zdziwieniu i przerażeniu obecnych lekarzy wydobyła **cały długi zwój bandażu muślinowego!** Operacja nazajutrz była już oczywiście zbyteczna.

Corpus delicti tego niesłychanego lekceważenia zdrowia i życia ludzkiego przez niesumiennego lekarza, znajduje się obecnie, zakonserwowany w spirytusie **w lecznicy Kasy Chorych w Grudziądzu,** gdzie za opłatą 10 gr. od osoby można go oglądać. Dochód, stąd osiągnięty, przeznaczony jest **na odszkodowanie dla ofiary** niesumiennego prowincjonalnego eskulapa. Co się z nim później stanie — nie wiemy. Prawdopodobnie powędruje do zbiorów medycyny sądowej.

A cóż na to wszystko ów lekarz, który w tak „mistrzowski" sposób operuje swoich pacjentów? Sądzimy, że powinien uderzyć się w piersi, przyznać się do popełnionego niedbalstwa i ponieść **przynajmniej materjalne konsekwencje swego przewinienia** na rzecz skrzywdzonej pacjentki, — zanim oczywiście Sąd i Izba Lekarska zajmą się jego sprawą...

Nowy król kurkowy w Gniewie

Tegorocznym królem kurkowym w Gniewie został p. Solecki właściciel hotelu Polonja, pierwszym rycerzem p. Szampowski ze Szprudowa, drugim p. Kozłowski dyr. miejscowego Banku Ludowego. Strzelanie zakończyło się zabawą strzelecką trwającą niemal do rana. **R-i.**

Tajemnica płotu nad Wisłą

Nowy most toruński przed ukończeniem

Od kilku lat już Toruń czeka na chwilę, kiedy nowy, *piękny most*, jak mocarne ramię jakiegoś olbrzyma, przerzucony przez nurt wiślany, połączy go z sercem ruchu kolejowego, *dworcem na Przedmieściu i z Podgórzem*, tęskniącym oddawna do bliższego kontaktu ze swym dużym sąsiadem. Są pesymiści, którzy twierdzą, że ani w tym, ani w przyszłym roku most nie będzie ukończony i otwarty, ale pesymiści ci na szczęście są w błędzie. *Budowa mostu jest już rzeczywiście na ukończeniu* i moment jego otwarcia jest może nawet bliższy, niż się ogólnie spodziewają.

Bylibyśmy niewybaczalnie prozaiczni, gdyby dając opis z nowego mostu w dzisiejszem stadjum jego budowy, nie podkreślalibyśmy na wstępie *estetycznej strony, tej monumentalnej budowli.* Stary most kolejowy, nie może pod tym względem nawet równać się ze swym młodym bratem. Prosty jak strzała, o wielkich łukach przęseł, tworzących jego ażurowe, a jednak tak potężne, ściany, sprawia on *wrażenie prostoty i lekkości*, a zarazem nieskruszonej przez czas i żywioły trwałości. Cały kształt jego, wszystkie jego linje, są niejako logicznym wynikiem charakteru tworzywa, z którego został ręką inżynierów wyczarowany: *żelazo i beton,* zasadnicze elementy nowoczesnego budownictwa nadały mu jego harmonijne formy, jego piękny styl.

Ale dość zachwytów, przejdźmy do rzeczy bardziej konkretnych. W chwili obecnej *żelazny szkielet mostu jest już całkowicie ukończony*, a roboty skoncentrowane są przy *nakładaniu płyty żelbetowej pod jezdnię i chodniki.*

Ogólna rozpiętość mostu od przyczółka do przyczółka wynosi *898 metrów*, na co składają się dwa przęsła proste po 78 metrów, długości każde i pięć przęseł łukowych po 130 metrów. O potężnych rozmiarach konstrukcji świadczy najlepiej jej *waga, wynosząca zawrotną cyfrę 12 miljonów kilogramów.*

Płyta żelbetowa, stanowiąca podkład pod przyszłą jezdnię z kostki drewnianej, jest już również w trzech czwartych ukończona. Widnieją na niej cztery długie rzędy wystających śrub: są to *zakotwiczenia dla szyn tramwajowych*, dwie pary których poprowadzą w swoim czasie przez Wisłę tak upragniony przez nas wszystkich tramwaj.

Płytę żelbetową układa się obecnie na przęsłach łukowych nad Wisłą. W ciągu kilku najbliższych tygodni praca ta będzie ostatecznie zakończona.

Nie wiele już pozostanie wtedy do zrobienia; *ułożenie bruków i szyn oraz izolacji*, celem odprowadzania zbierającej się na moście wody, potrwa niedługo — *jeszcze kilka tygodni i zniknie wreszcie ten denerwujący płot od strony ul. Szopena*, a fala ludzka popłynie prosto z serca miasta na Kępę wiślaną i do dworca wzdłuż nowej, szerokiej arterji komunikacyjnej.

A propos tej szerokości zdradzić możemy, *że nowy most będzie mógł sprostać największemu nawet natężeniu ruchu*, gdyż jest nawet szerszy, aniżeli wymagają tego względy praktyczne. *Szerokość samej jezdni wynosi 11 metrów*, a do tego dodać jeszcze należy dwa boczne chodniki dla pieszych po obu jej stronach, liczące po 3 metry szerokości każdy. Razem więc *szerokość mostu wynosi pełnych 17 metrów.*

Ważną dziedziną pracy przy moście jest ponadto *stworzenie wygodnych dojazdów* zarówno od strony miasta, jak i przedmieścia. W tym kierunku prowadzi się od dłuższego czasu intensywną pracę, przyczem *dojazd od strony przedmieścia jest na ukończeniu*, od strony miasta zaś roboty są w pełnym toku.

Tajemnicą jest osłonięta na razie tylko *sprawa rozwiązania problemu komunikacji tramwajowej.* O ile nam wiadomo, istnieją dwie koncepcje: jedna przewiduje prowadzenie torów z Rynku Staromiejskiego przez t. zw. Łuk Cezara (który ma być zburzony) i stworzenie na placu przed Bankiem Polskim punktu węzłowego z rozjazdem na most i na Bydgoskie. Drugi projekt wysuwa myśl poprowadzenia torów tramwajowych dokoła Teatru. Która z tych koncepcyj zwycięży, niebawem zobaczymy.

Są to już jednak dalsze szczegóły, które tak czy owak siłą rzeczy będą szybko rozwiązane. Chodzi o rzecz główną, o sam most, — a ten, jak rzekliśmy, będzie niebawem ukończony. Szykujcie się więc, torunianie, do nowych warunków cyrkulacji nad spokojnym nurtem matki rzek polskich — Wisły.

KRONIKA

sobota 8 lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Cyryla

Sobota Elżbiety Kr. Wd.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 12 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem ulica Kościuszki 15

Repertuar kin:

Mars — Bezdomni.
Światowid — Syn Indyj.
Palace — Boska Kobieta.

Z miasta

— **O budowę tanich domków.** Celem podjęcia akcji budowy tanich domków dla pracowników umysłowych w Toruniu zwołuje się na czwartek 6 bm. o godzinie 18 do sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego (2 piętro sala nr. 40) zebranie zainteresowanych osób. —

Wszyscy, kogo interesuje sprawa taniego budownictwa proszeni są o liczne przybycie.

— **Miesięczne zebranie Placówki Powstańców** i Wojaków *OK VIII* odbędzie się dnia 8 bm o godzinie 18 w sali Federacji przy ulicy Mostowej 6. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd Placówki

— **Szybownicy, uwaga!** W niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 15 zbiórka wszystkich członków koła szybowcowego i sympatyków szybownictwa przy bramie wejściowej 4 pułku lotniska (za krowieńcem) Stąd wszyscy wyruszą razem na szybowisko, gdzie odbędzie się zebranie inofrmacyjne w związku z rozpoczęciem kursu praktycznego dla pilotów szybowc. — kat. A w dniu 12 bm. Po zebraniu odbędzie się pogadanka o szybownictwie i pokaz szybowca szkolnego

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 6 bm przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi wiślanej:

Goniec z Tczewa do Warszawy; Steinkeller z Gdańska do Warszawy; Eleonora z Warszawy do Gdańska, Min. ubecki z Warszawy do Gdańska, Mickiewicz z Gdańska do Warszawy; Fredro z Torunia do Warszawy.

— **Zguby.** Na ulicy Król. Jadwigi znaleziono wagę sprężynową, obok Straży Pożarnej zaś świadectwo szkolne nr 24 na nazwisko Stefanji Winiawskiej. Zguby są do odebrania w biurze znalezionych przedmiotów w tut. Magistracie

Nieco cieplej

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 lipca br. Dość pogodnie. Rankiem miejscami mgła. Bardzo ciepło. Słabe wiatry północno-wschodnie.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej

Wycieczka z Ostrawy Morawskiej w gościnie toruńskiej

Wczoraj o godz. 2.15 po poł. przybyła do Torunia na dworzec Przedmieście wycieczka Klubu Czesko-Polskiego z Morawskiej Ostrawy w liczbie 98 osób — pań i panów. Wycieczka składa się *z przedstawicieli tamtejszej inteligencji*, profesorów gimnazjalnych, adwokatów, lekarzy, artystów i t. d. Bierze w niej udział ponadto *około dziesięciu Polaków — obywateli czeskich.*

Wycieczka ma do swej dyspozycji 3 wagony, w których odbywa podróż wygodnie, a nawet komfortowo. Koszt całej podróży dla jednego uczestnika wynosi *około 650 koron czeskich*, czyli niespełna 200 zł, wliczając w to cenę zbiorowego paszportu zagranicznego.

Na dworcu Przedmieście powitali gości przedstawiciele Polsko-Czechosłow. Towarzystwa w Toruniu p. dyr. *Olech*, mjr. *Leśniewski* i sekr. *Mosakowski.* Małżonce kierownika wycieczki pani Kralowej oraz p. prezydentowej Prokeszowej wręczono bukiety kwiatów.

Z Przedmieścia przewieziono Czechów na Dworzec-Miasto, gdzie odbył się dalszy ciąg powitania z udziałem przedstawicieli miasta i Komitetu Jubileuszowego. Do przybyłych w serdecznych słowach przemówił p. *wiceprezydent Bała*, otrzymując zkolei z rąk p. prezydenta Prokesza *album pamiątkowy m. Ostrawa Morawska.*

Następnie tramwajami udano się do hotelu „Polonja", gdzie złożono rzeczy, poczem zebrano się w sali Kasyna Oficerskiego na wspólnym obiedzie. Podczas obiadu dłuższe przemówienie wygłosił p. dyr. *Olech*, wskazując na wspólne tradycje narodów słowiańskich, a zwłaszcza Czechów i Polaków, którzy w historji swej mają wiele pokrewnych momentów. Mówca apelował do gości, by *ideę zbliżenia polsko-czechosłowackiego pogłębiali*, torując w ten sposób drogę do produktywnej współpracy obu narodów.

W odpowiedzi głos zabrał kierownik wycieczki p. dr. *Kral*, który *w entuzjastycznych słowach dał wyraz wdzięczności za tę serdeczność, z jaką wycieczka spotkała się w Polsce.* Za serdeczność tę — mówił p. dr. Kral — musimy się Polakom odwzajemnić najlepszemi naszemi uczuciami.

„Przyjechaliśmy do Polski, aby poznać ten kraj pobratymczy, który kochamy i z którym — wierzę w to — *złączone są nasze przyszłe losy.* Dziś kryzys ekonomiczny utrudnia wzajemne relacje, gdy jednak kryzys przeminie, nastąpi niewątpliwie zbliżenie się obu państw nie tylko pod względem kulturalnym i politycznym, *lecz również i gospodarczym*".

Na zakończenie w imieniu Komitetu Jubileuszowego przemówił p. dr. *Chmarzyński*, mówiąc o Toruniu, jako o tem mieście, które nie raz już wchodziło w styczność z Czechami i które nadal zawsze serdecznie witać będzie pobratymców czeskich w swych sędziwych murach, — poczem rozdzielono się na dwie grupy i udano się, stosownie do programu, *na zwiedzenie miasta.*

Wieczorem w hotelu „Polonja" odbyła się wspólna kolacja, po której goście udali się na spoczynek. Dziś o godz. 6 rano wycieczka wyjeżdża w dalszą drogę, do Poznania i Katowic.

Echa afery poborowej w Toruniu

Jak już swegoc zasu pisaliśmy, w związku z głośną aferą poborową w Toruniu, Żyd Wolstein został zasądzony na 2 lata więzienia. Tło sprawy było następujące:

Wolstein, zapoznał się z pewnym urzędnikiem P. K. U., któremu zaproponował przeniesienie kilku poborowych Żydków do kategorji nadliczbowych. Gdy nawiązano pertraktacje z naczelnym sekretarzem P. K. U. Afeltem, ten pozornie zgodził się na zaproponowaną mu kombinację, zawiadamiając jednocześnie o tem swą władzę przełożoną. Gdy Wolstein przyszedł pewnego umówionego wieczoru do mieszkania Afelta, zastał tam żandarma, który go aresztował.

Sprawę tę rozpatrywał dnia 24 lutego br. Sąd Okręgowy w Toruniu, zasądzając głównego aranżera afery Wolsteina na 2 lata więzienia, 5 tys. zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na lat 10. innych oskarżonych, Żydków, którzy starali się o uwolnienie swoich bliskich, zasądzono każdego na jeden rok więzienia i od 3 do jednego tysiąca zł grzywny.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa w Sądzie Apelacyjnym. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji z tem, że *obniżył Wolsteinowi grzywnę z 5 na 2,500* i pozbawienie praw obywatelskich zmienił mu z 10 na lat 5 Innych oskarżonych sąd zasądził na grzywny po 250 zł

Z sali sądowej

10 zł. 32 gr. powodem rozprawy sądowej

Agent sprzedaży piwa *Jan Napiórkowski*, zam. w Toruniu, został oskarżony przez firmę *„Skierniewicki Browar Parowy"*, o sprzeniewierzenie 10.32 zł na szkodę firmy, za co znalazł się na ławie oskarżonych. W ub. czwartek odbyła się rozprawa sądowa. Oskarżony przyznaje, że pieniądze te sobie zatrzymał, ale, jak twierdzi, kwota ta należy mu się z tytułu prowizji i innych wydatków, związanych z jego czynnościami.

Sędzia Nawrocki po przesłuchaniu świadków, którzy stwierdzili, że oskarżony może mieć podobną pretensję do firmy, oskarżonego uniewinnił, a koszta rozprawy nałożył na skarb państwa.

Zasądzenie złodziei własności społecznej

Niejaki Kazimierz Leszkowski, lat 23, młodzieniec o mocno nadwyrężonej opinji, zdołał swego czasu przejściowo wkręcić się do Związku Strzeleckiego w Toruniu, po zbadaniu jego przeszłości jednak władze Związku natychmiast wykluczyły go z organizacji. Młodzieniec ów dobrał sobie wówczas kilku kompanów, i w nocy z 23 na 24 maja br. włamał się do lokalu Związku, skąd skradł instrumenty muzyczne i trochę umundurowania strzeleckiego.

W dniu 6 bm. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy, zasądził Leszkowskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, pomocników jego zaś Stefana Kaczmarka na 10 miesięcy więzienia i Nasiorowskiego na 8 miesięcy więzienia.

Koncerty chóru wołyńskiego

Jak już o tem obszernie donosiliśmy, przybywa na Pomorze wycieczka wołyńskiego chóru „Ridna choła" z Równego. W Toruniu — gdzie chór zabawi trzy dni, **chór będzie koncertował:** w niedzielę o godzinie 13 w Teatrze Miejskim, o godzinie 20 w Domu Żołnierza i w poniedziałek, o godzinie 19 na Podgórzu.

Występy koncertowe chóru mają duże znaczene, jako jeszcze jeden pozytywny krok ku związaniu naszych kresów Wschodnich z Zachodem Polski. Witamy wycieczkę serdecznie na Ziemi Pomorskiej w przekonaniu, że goście wołyńscy wyniosą stąd wiele trwałych wrażeń i wspomnień, przyczynaiąc się do propagandy idei Morza polskiego na dalekich kresowych obszarach Rzplitej.

Z teatru

W piątek dnia 7 bm. o godz. 20 „Pani Prezesowa" przedstawienie zakupione przez Komendę Miasta

W sobotę dnia 8 bm. o godzinie 20 „Fraeulein doktor" przedstawienie zamówione przez Biuro Obchodu 700 lecia miasta Torunia

W niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 16 przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych „Fraeulein doktor" — faktomontaż w 5 obrazach Jerzego Tepy.

Z obchodów „Święta Morza”

Mimo, że tydzień już minął od uroczystej chwili Święta Morza, do redakcji naszej napływają ciągle jeszcze sprawozdania z różnych miejscowości, zawierające opisy lokalnych obchodów. Ze sprawozdań tych widać, jak gorąco ludność całego Pomorza wzięła udział w podniosłej uroczystości morskiej, łącząc się z całą Polską w wielkiem ślubowaniu: „Nie damy morza!”.

Poniżej przytaczamy krótkie opisy kilku obchodów, o których dotychczas w prasie nie pisano.

GNIEW

Święto Morza w Gniewie rozpoczęło się dnia 28 bm. o godz. 15-tej oddaniem sygnału przez wszystkie syreny w mieście. Na odgłos syren cały ruch został wstrzymany na przeciąg jednej minuty, poczem obywatele miasta zajęli się dekoracją domów. O godz 20 min. 30 nastąpiła zbiórka wojska i wszystkich organizacyj, które udały się w pochodzie nad Wisłę. W trakcie przemówienia ks. prof. Wierzchowskiego na znak dany rakietą wypuszczoną z zamku, zapłonęły wszystkie ogniska w Gniewie, ustawione nad Wisłą i na wzgórzach ciągnących się wzdłuż całej Wisły aż do mostu kolejowego w Tczewie. Po skończonem przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem statek i motorówka Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie, 4 łodzie Straży Granicznej i miejscowe łodzie rybackie i sportowe, przedefilowały oświetlone i udekorowane, przed miejscowymi przedstawicielami władz i społeczeństwa. Zaznaczyć należy, że ludność wszystkich wiosek leżących wzdłuż Wisły zebrała się w dniu 28 wieczorem przy rozpalonych ogniskach, śpiewając pieśni patrjotyczne.

Uroczystość święta morza w dniu 29-go rozpoczęła się odprawieniem uroczystego nabożeństwa przy udziale wszystkich przedstawicieli władz, urzędów, organizacyj i społeczeństwa, z kazaniem ks. proboszcza Kurowskiego. Po nabożeństwie pochód uformowany z wojska i wszystkich towarzystw gniewskich udał się wraz z procesją znowu nad Wisłę, gdzie nastąpiło poświęcenie wszystkich zebranych łodzi. Po poświęceniu odbyła się defilada łodzi i puszczanie wianków z chorągiewkami narodowemi. Przemówienie wygłosił burmistrz m. Gniewu p. Czerwiński, kończąc odczytaniem rezolucji protestującej przeciwko zakusom niemieckim na całość naszych granic i wzniesieniem okrzyku na cześć Rzplitej Polskiej, jej Prezydenta i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podchwyconym entuzjastycznie przez około 3.000 zebranych, poczem po odegraniu hymnu narodowego nastąpiło wręczenie rezolucji gniewskiemu Związkowi Strzeleckiemu, który sztafetą odwiózł ją do Tczewa. Uroczystość popołudniowa składała się z zawodów, gier i zabaw urządzonych przez miejscowy komitet oraz uroczystej akademji.

SIEMOŃ, POW. TORUŃSKI

Obchód w dn. 29 ub. m. urządziło w Siemoniu miejscowe koło BBWR. Podczas uroczystego zebrania przemówił do obecnych prezes Koła, p. Redmerski, jeden z członków zaś wygłosił treściwy odczyt o znaczeniu morza dla Polski. W dalszym ciągu odśpiewano kilka pieśni, wygłoszono deklamacje. Na zakończenie przemówił sekretarz Koła, p. Ostrowski, akcentując odwieczne prawa narodu polskiego do morza i Pomorza.

CHEŁMŻA

Z okazji Święta Morza odbyło się tu uroczyste zebranie członków miejscowego ogniska K. P. W. Cel zebrania wyjaśnił obecnym w dłuższem przemówieniu p. prezes Puchholc, poczem uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że własne wybrzeże morskie jest dla Polski niezbędnym warunkiem bytu gospodarczego i politycznego, domagającą się nienaruszalności naszych granic państwowych i ślubującą obronę Pomorza z orężem w ręku do ostatniej kropli krwi.

ŚWIEKATOWO, POW. ŚWIECKI

Uroczystość Święta Morza rozpoczęła się dnia 28 czerwca sygnałem syreny, poczem nastąpiło dekorowanie domów sztandarami i chorągiewkami. O godz. 21 zebrali się obywatele tutejsi i okoliczni, celem wzięcia udziału w capstrzyku, który prowadził p. por. rez. Cichowski. Capstrzyk obszedł ulice wioski, z pochodniami i transparentami. Potem wyruszyli wszyscy za wioskę na pagórek, gdzie nastąpiło zapalenie stosu. Podczas tego przemówił w podniosłych słowach p. Składanowski, kończąc okrzykiem na cześć Pomorza, Morza i wojska z jej naczelnym wodzem Marszałkiem Piłsudskim. W dniu następnym po uroczystem nabożeństwie odbyła się akademja, na której przemówił p. Cichowski, p. Wojtalewicz zaś odczytał rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta.

WĘGRZYNO, POW. WĄGROWIECKI

W przeddzień Święta Morza, dn. 28 ub. m. odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział miejscowe organizacje i straż pożarna. Następnego dnia udano się na uroczystą mszę św. w Orzechowie, odprawioną przez ks. prob. Wilemskiego. Po nabożeństwie zebrano się na placu przed kościołem, gdzie wysłuchano okolicznościowego przemówienia prezesa Powst. i Woj. p. Sturomskiego, poczem odbyła się defilada organizacyj. W godzinach popołudniowych urządzono w Węgrzynie akademję, podczas której uchwalno odpowiednią rezolucję.

Rdza, zgorzel i gąsienica

Stan zasiewów poprawia się, urodzaj owoców zapowiada się miernie

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów głównych ziemiopłodów na podstawie 4,214 sprawozdań korespondentów rolnych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski następująco: (pierwsza cyfra dotyczy dnia 15 czerwca rb., druga 5 czerwca, trzecia 15 maja, czwarta 15 czerwca 1932 roku) pszenica ozima 3,6—3,3,—3,4—3,1; żyto ozime 3,7—3,4—3,3—3,3; jęczmień ozimy — 3,3—3,1—3,1—3,2; pszenica jara 3,3—3,1—3,2—3,3; żyto jare 3,1—2,7—3,0; jęczmień jary — 3,1—2,9—3,1—3,3; owies 3,1—2,8—3,0—3,4; ziemniaki 3.3—2.8—3.4 (Stopień 5 oznacza stan wyborowy 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły)

W porównaniu do poprzedniego szacunku z dnia 5 czerwca rb stan zasiewów znacznie się poprawił. Wpłynęło na to ocieplenie w pierwszej dekadzie czerwca oraz ciepłe i obfite deszcze. Również stan łąk suchych i pastwisk po ostatnich deszczach uległ nieznacznej poprawie. Ilość wilgoci w roli była dostateczna. — Gwałtowne deszcze pod koniec okresu sprawozdawczego spowodowały w wielu wypadkach wyleganie żyta oraz stworzyły niesprzyjające warunki kwitnienia zbóż. Dość znaczne szkody w polach i ogrodach wyrządziły grady, zwłaszcza w województwach wołyńskiem, tarnopolskiem, kieleckiem i poznańskiem.

Stwierdzono znaczne zachwaszczenie zasiewów, zwłaszcza jarych, na południu miejscami wystąpiła rda na pszenicy ozimej, w województwach centralnych, zachodnich i południowych stwierdzono zgorzel na burakach.

Urodzaj owoców zapowiada się miernie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych (chłody i długotrwała susza) oraz masowego wystąpienia gąsienic.

Wielka wycieczka kolejarzy czechosłowackich w Polsce

Urna z wodą z polskiego morza przewieziona zostanie do Pragi

Do Polski przybyła wycieczka kolejarzy czechosłowackich, zorganizowana przez **Zjednoczenie Kolejarzy Polskich,** którzy jako gospodarze świetnie wywiązali się ze swego zadania, zarówno wielką gościnnością w podejmowaniu kolegów, jak i doskonałą, dobrze przemyślaną, organizacją.

Po zwiedzeniu **Krakowa,** gdzie odbyło się uroczyste powitanie gości na dworcu, przez polskie stowarzyszenia i delegacje i gdzie orkiestra reprezentacyjna D. O. K. Kraków odegrała na cześć Czechosłowaków hymny polski i czechosłowacki, wycieczka wyruszyła w dalszą drogę **do Warszawy;** w stolicy Rzplitej gości podejmowali pp. inż. Mieczysław Łopuszański i Czesław Spiess. Kierował wycieczką p Antoni Bartkowiak. Goście czechosłowaccy zwiedzili Warszawę i złożyli wieniec o barwach czeskich i polskich na grobie Nieznanego Żołnierza.

Obecnie **mili goście znajdują się w Gdyni,** gdzie zamierzają zabawić przez dłuższy okres czasu. Wycieczka zwiedziła dokładnie urządzenia portowe. Jak silnym jest **sentyment Czechosłowaków do słowiańskiego morza,** świadczy znowu wzruszający moment **czerpania przez przybyłych gości wody morskiej do specjalnej urny,** którą wycieczka zawiezie do swej Ojczyzny, jako pamiątkę z polskiego wybrzeża.

Kierownikiem wycieczki ze strony kolejarzy czechosłowackich jest p. Wł. Moczkosz, któremu dzielnie sekundują pp. Flaume i Tyrlik.

Zlot bezrobotnych w Gdyni

Klęska bezrobocia dotkliwie daje się odczuć w najmłodszem mieście polskiem

Po całej Polsce utarło się **nieuzasadnione mniemanie, że Gdynia jest tym jedynym punktem na kuli ziemskiej, gdzie mimo kryzysu w pięć minut po przyjeździe znaleźć można doskonałą posadę.** To też z okazji „Święta Morza” liczne rzesze bezrobotnych, korzystając z ulgowych biletów kolejowych przybyły **nad polskie morze,** aby znaleźć tu pracę i pieniądze.

Pracy oczywiście nie znaleźli, a co do pieniędzy, potracili w przeciągu kilkudniowego pobytu w Gdyni i te które z sobą poprzywozili. Obecnie błąkają się po Gdyni bezdomni ludzie, w poszukiwaniu pracy i choć widzą bezskuteczność, jednak nie chcą powrócić do miejsc zamieszkania, w ciągłej bezpodstawnej nadziei, że jednak posadę znajdą.

Bezrobotni ci, wśród których są i zwykli robotnicy, i studenci i ludzie o fachowem wykształceniu inteligenckiem, **powiększyli ilość bezrobotnych w Gdyni.** Władze, wytężające wszystkie siły, aby przyjść z pomocą własnym bezrobotnym, zmuszone są zająć się obecnie rozwiązaniem nieprzewidzianego zagadnienia **zlotu obcych bezrobotnych.**

Wszyscy zdać sobie winni sprawę z tego, że **Gdynia jest tak samo, a może i gorzej jeszcze, dotknięta klęską bezrobocia jak i inne miasta całej Polski.** Pamiętać trzeba, że w Gdyni w pierwszym rzędzie przydziela się pracę bezrobotnym, a rzeczą bardzo trudną jest znalezienie pracy przez przygodnych przybyszy z obcych stron. Przyjeżdżający do Gdyni w nadziei znalezienia posady pozostają na bruku, komplikując życie nie tylko sobie, ale i władzom opieki społecznej, które mają dosyć kłopotów na swoim terenie.

Codziennie w redakcji naszej zjawiają się ludzie, którzy przybyli do Gdyni w nadziei znalezienia pracy i pozostali bez grosza i bez opieki, którą mieli w miejscach swego zamieszkania. Są tacy, którzy przyjechali z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, wielu jest również z Poznania — ci przynajmniej jakoś łatwiej trafić mogą do domu. Ale większość stanowią bezrobotni z Małopolski, z Kresów Wschodnich i Wileńszczyzny. — Położenie tych ostatnich jest czasem doprawdy beznadziejne.

Dla tego pisząc dziś o tem, prosimy całą prasę o zamienienie tej pożytecznej przestrogi dal tych wszystkich, którzy wiedzeni nadzieją zarobku rzucają nieraz źródła skromnego dochodu, aby przyjechawszy do Gdyni popaść w nędzę.

Gdynia jak i inne miasta ma własnych bezrobotnych i jak inne miasta przeżywa skutki klęski bezrobocia.

Festina lente

Śpiesz się powoli — oto maksyma, która jest źródłem wielu mądrości życiowych. Śpiesz się powoli — to znaczy — czyń wszystko dokładnie i umiejętnie, albowiem rezygnacja z dokładności i umiejętności na rzecz pośpiechu bardzo często kryje w sobie zarodki klęski. A są już dziedziny życia, które wręcz nie znoszą pośpiechu, że tylko wspominamy o najpopularniejszej — jedzeniu. Oczywista to szkoda dla zdrowia. Nie należy także palić zbyt prędko, zbyt zachłannie, o czem każdy palacz wiedzieć powinien. W czasie spalania się tytoniu spala się także lwia część nikotyny, o ile palimy naszego papierosa powoli. O ile czynimy to zbyt prędko, nikotyna nie zdąża się spalić, wchłaniamy ją więc z dymem tytoniowym. Informacja ta jest bardzo na czasie. W czasie wielkich letnich upałów łatwiej reagujemy na nikotynę, aniżeli w innych porach roku. Toteż powolne wypalenie papierosa zachowa nam identyczną dozę przyjemności, a uchroni od pochłaniania nadmiernej ilości nikotyny.

Ludność Wiela i okolicy

domaga się rozwiązania placówki Powstańców i Wojaków prezesa Wryczy

Historja tej placówki „chlubnie” zapisała się w kronikach sądowych i policyjnych. Wystarczy wspomnieć tylko krwawą bójkę z przed 3 laty, w której prócz pięści, kijów i noże brały udział, zakończoną rozprawami sądowemi w Chojnicach i Toruniu — napady na policję przez umundurowanych wojaków pod wodzą samego prezesa i komendanta, gwałty, rozruchy i demonstracje w czasie świąt 3 Maja w latach 1931, 1932 i 1933.

Ostatni jednak „wyczyn” w dniu 29 czerwca 1933 roku przeszedł wszystkie poprzednie, poruszywszy do głębi opinję publiczną. Wszystkie pisma i pisemka „narodowe” podały tylko suchy przebieg zawodów sportowych okręgu SMP w Wielu, zamilkły o ich finiszu, zapomniały o orgji pijackiej do godziny 2 w nocy na boisku, o napadzie na bezbronnego Konstantego Lipskiego

Prezes Okręgu, wraz z komendantem placówki Wiele Lewińskim, Lipińskim i innymi napadli poza terenem boiska na Konstantego Lipskiego, zbili go kijami, skopali i wpół przytomnego zawlekli do plebanji, niszcząc mu przytem ubranie i bieliznę. Do 4 rano rozbijali się potem po wiosce, budząc spokojnych mieszkańców rykiem i wrzaskiem.

Dopiero przyjazd komendanta posterunku PP z Karsina, który został zawiadomiony o wypadkach, położył kres awanturom i uwolnił bezprawnie zatrzymanego Lipskiego.

„Pan Prezes” skacząc przez płoty uległ kontuzji nogi. Władze powiatowe zawiadomione o powyższem przez dwa dni prowadziły dochodzenia. Przeprowadzone badanie lekarskie wykazało u Lipskiego ogólne potłuczenie całego ciała, ranę od uderzenia pałką gumową na głowie, rany na głowie i plecach od kastetu. Lekarz polecił mu, stwierdziwszy gorączkę przez 3 tygodnie wstrzymanie się od pracy.

Nadmienić należy, że pobity niczem nie sprowokował Wojaków, i należy do zupełnie spokojnych mieszkańców wsi.

Energiczne dochodzenia przez komendanta powiatowego w Chojnicach ustaliły winnych reszta należy do władz sądowych, niemniej opinja publiczna domaga się rozwiązania placówki Powstańców i Wojaków w Wielu celem położenia kresu ich niebezpiecznej akcji.

Starogard

— *Rada miejska kończy urzędowanie w dotychczasowym składzie.* W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Starogardu, będące ostatniem posiedzeniem w dotychczasowym składzie, gdyż ze względu na wejście w życie nowej ustawy samorządowej, oblicze korporacyj miejskich ulegnie zmianie. Liczba radnych zostanie zmniejszona z 30 na 24, ławników zaś z 6 na 3. Przewodniczącym Rady będzie burmistrz.

Programy radjowe

Piątek, 7 lipca:

Warszawa: 7,20 Wesoła audycja (płyty); 12,05 Muzyka kameralna (płyty); 12,35 D. c. muzyki kameralnej (płyty); 14.55 Ulubione piosenki (płyty); 15,05 Wiadomości bieżące; 15,10 Kom. Państw. Instytutu Eksportowego; 15.15 Piosenki w wykonaniu M. Wrońskiej (płyty); 15,25 Kom. gospodarczy; 15.35 Utwory na skrzypce Wolfi'ego; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50—15,55 Piosenki T. Bocheńskiego (płyty); 15,55 Chwilka morska i kolonjalna; 16,00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Opery Poznańskiej; pod dyr. B. Tyllji. Transmisja z Ciechocinka; 17,15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt ze Lwowa; 18,35 Muzyka lekka (płyty); 19.15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?"; 19,40 „Na widnokręgu"; 20,00 Koncert symfoniczny ze studja. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna P. R Pod dyr. G. Fitelberga i J. Kalecki (fort.); 22,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22.40—23,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

Sobota, 8 lipca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7,20 Muzyka ludowa (płyty); 7,30 Muzyka; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 12,05—12,25 Muzyka popularna i lekka (płyty); 12,33 Kom. meteorologiczny; 14,55 Piosenki w wykonaniu Z. Terne (płyty); 15,05 Wiadomości bieżące; 15,10 Kom. Państw. Instytutu Eksportowego; 15,15 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu G. Cassado (płyty); 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Piosenki ludowe żydowskie w wykonaniu E. Szlechtera (płyty); 16,00 Audycja dla chorych (transmisja ze Lwowa); 16,30 Koncert popularny. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, H. Żelska (sopran) i L. Urstein (akomp.); 17,00 Pogadanka aktualna; 17,15 D. c koncertu; 18,15 Odczyt z Krakowa; 18,35 Recital fortepianowy St. Staniewicza; 19,05 Muzyka lekka (płyty); 19.40 Kwadrans literacki J. Jankowski: opowiadanie pt. „Inwalida"; 20.00 Koncert solistów (płyty); 20,30 Koncert religijnej muzyki żydowskiej. Wyk.: Chór Wielkiej Synagogi pod dyr. D. Aisensztadta i nadkantor M. Wusewicki. Przy fortepianie S. Dawidowicz- Lichtermanowa; 21,15 „Przegląd rolniczy prasy krajowej i zagranicznej" (transmisja z Wilna); 21,30 Koncert Chopinowski w wykonaniu M. Wiłkomirskiej; 22,00 Muzyka taneczna; 22,40—24,00 Muzyka taneczna. W przerwie o 23.30—23.35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej" (transmisja z Krakowa).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6. VII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	—
Bukareszt	—
Gdańsk	173,85—173,42
Holandja	328.40—357,50
Kopenhaga	—
Londyn	29 82—29.65
Nowy Jork	6,56—6,52
Nowy Jork telegr.	6 57—6,53
Oslo	—
Paryż	35,09—35,00
Praga	26,54 - 26,48
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,20—171.77
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic).	211,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 6. VII. 1933 r.

Żyto	20,50—20,75
Pszenica	37,50—38,50
Jęczmień	—
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	34,00—35,00
Mąka pszenna 65 proc.	58.00—60,00
Ospa pszenna	—
Otręby pszenne	—
Łubin niebieski	7,50—8.50
Łubin żółty	10,10—10,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 6 VII 1933 r.

Pszenica nowa	191—193
Żyto nowe	154—156
Jęczmień jary browarniany	
Jęczmień ozimy nowy	
Jęczmień przemysłowy pastewny	151—164
Owies marchijski	138—148
Owies pomorski	
Mąka pszenna	23,25—27.50
Mąka żytnia 70 procent.	21,50—22,70
Mąka żytnia 60 procent	
Otręby pszenne	9,60—9,75
Otręby żytnie	9,30—9,50
Rzepak	
Groch Victoria	24.00—29,50
Groch jadalny	20.00—22,00
Groch pastewny	13,50—15,00
Peluszka	13,00—14.50
Bób	13,00—14,50
Wyka	13.50—14.50

PRZETAG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. VI. zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza, że licytować będzie w dniu 10 lipca 1933 r. o godz. 11-tej w Podgórzu ul. Kościuszki 81 za gotówkę najwięcej dającemu: grabiarkę, 3 kultywatory, 4 maszyny do wykopki buraków, 2 pługi 2 skibowe, 67 słupów cementowych, około 1.000 kg. starych rur żelaznych, 24 granitowych płyt schodowych, makierę żelazną, wóz na 2 kołach, 2 stare wozy kastowe, 10 półwozi, 2 doły wapna, 28 różnych kozłów do rusztowania, 3 taczki ręczne, wóz drabiniasty. 80 różnych belek starych, 25 próżnych beczek od cementu, około 4000 kg. starego żelaza, 53 mtr. desek dębowych, 20 starych okien, około 1.500 kg. łańcuchów do wozów, warsztat stolarski, imadło i wał drutu, 90 drągów do rusztowań, 8 bali sosnowych, 2 stosy rur kamiennych do kanalizacji i wiele innych rzeczy oszacowanych na łączną kwotę 6.467,00 zł. Wymienione przedmioty oglądać można w wyżej wymienionym czasie przed licytacją.

(—) Janowski, komornik sądowy w Toruniu.

4052

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano 31 maja 1933 pod Nr. 1084 firmę pod nazwą: Marja Teresa Rożańska, Zakłady instalacyjne w Toruniu, a jako właścicielkę małoletnią Marję Teresę Rożańską z Torunia, Słowackiego 52. Prokury udzielono ojcu właścicielki Janowi Rożańskiemu z Torunia.

4053 Sąd Grodzki Toruń.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII. rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8. lipca br. od godz. 10,00 odbędzie się w składnicy firmy C. Hartwig S. A. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 72 licytacja publiczna następujących ruchomości: 1 futro męskie błam, lisy, kołnierz czarna wydra, wierzch czarny, 1 fortepian „Weissbrot", 1 magirl, 1 duża ławka ogrodowa, 1 szafę żelazną, różne meble i sprzęty domowe, obrazy, meble koszykowe, regały i t. p. przedmioty.

Bydgoszcz, dnia 6 lipca br.

(—) Czerniewicz, komornik w Bydgoszczy.

4055 Zl. 935-8

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku kupca Ottona Wiese właściciela firmy Otto Wiese w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 90 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 28 czerwca 1933 r. o godz. 12 w południe postępowanie upadłościowe, ponieważ dłużnik podał do protokółu sądowego z dnia 21 czerwca 1933 że jest niewypłacalny i że zastanowił wypłaty. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Franciszka Węglikowskiego z Bydgoszczy, ul. Dworcowa 22-23. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 20 lipca 1933 r. o godz. 9,30 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 24 sierpnia 1933 r. o godz. 9,30 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25 lipca 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 28 czerwca 1933 r.

IV. E. 769/33. Sąd Grodzki.

4042 Zl. 1279-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. St. Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. o godzinie 12-tej w Brdyujściu, ul. Witebska 1 u p. Kadowa odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z konia, krowy, około 10 ctr. siana, wozu roboczego, kupy kamieni polnych i roweru męskiego, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik (—) Kustrzyński.

4040 Zl. 1172-8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. St. Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godzinie 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40-42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z pianina marki „Thürmer" oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik (—) Kustrzyński.

4041 Zl. 1281-8

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO.

Dnia 10 lipca 1933 r. sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: 1) o godz. 9 przed południem w domu przy ul. Szewskiej 22 w składzie na parterze: 1 wagę decymalną i 1 piec żelazny. Ocenione na 100,— zł.; 2) o godz. 9,30 przed południem w domu przy ul. Mickiewicza 26: 1 zegar stojący. Oceniony na 250,— zł.; 3) o godz. 11,30 przed południem w domu przy ul. Mickiewicza 13 na parterze: 1 biurko, szafę żelazną, bufet, kredens, stół rozsuwany, 6 krzeseł, 1 szafonierkę, 3 fotele, kanapę gobelinową i 1 aparat radjowy. Ocenione na 1.338,00 zł. Przedmioty powyższe mogą chęć kupna mający oglądać w czasie i miejscu pod 1 do 3 naprowadzonych. 4056

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Browary Chełmińskie Tow. Akc. w Chełmnie. Ponowny termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli (art. 52 rozp. z 6. III. 1928 DU p. 244) wyznacza się na dzień 27 lipca 1933 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 23. Zl. 446-9

Chełmno, dnia 10 czerwca 1933 r. 4054

3. N. 6/31. Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod Nr. 28 wpisano dzisiaj co następuje: Wysokość udziału wynosi 100,— złotych. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 grudnia 1932 r. wbrano nowy zarząd w skład którego wchodzą: a) Bronisław Stoiarczyk p. por., Eugenjusz Czosnykowski inż., Teofil Łęgowski m. w.; b) zastępcy: Jan Karny mł. m. w., Jan Klups st. sierż. wszyscy w Pucku zamieszkali. Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 grudnia 1932 r. przyjęty został nowy statut w miejsce dotychczasowego z dnia 15 grudnia 1930 r. 1. R. Sp. 28 wpisano dnia 9 maja 1933 r. Obowiązujący nowy statut znajduje się na str. 60—70.

Puck, dnia 27 czerwca 1933 r.

1. R. Sp. 28. Sąd Grodzki.

4043 Zl. 754

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Ryszarda Pola ostatnio zamieszkałego w Poczerninie obecnie w Warszawie, Nabielaka 8 wdraża się z dniem dzisiejszym t.j. z dniem 30 czerwca 1933 r. o godz. 13 po południu postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Jana Labuddę em. str. sekretarza z Pucka. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1933 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 29 lipca 1933 r. o godz. 10 przed południem, — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 29 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 29 sierpnia 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Puck, dnia 30 czerwca 1933 r.

2. N 12/33. Sąd Grodzki.

4045 Zl. 755

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Centrohurt Sp. z o. o. w Gdyni wdraża się z dniem 3 lipca 1933, godz. 12 postępowanie upadłościowe, ponieważ kierownik spółki przyznał niewypłacalność spółki. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adw. Odyńca w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20 lipca 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w paragr. 172 ustawy o upadłościach, celem zbadania zgłoszonych wierzytelności i rozpatrzenia dolecenia ugody przymusowej wyznacza się termin na dzień 2 sierpnia 1933, godzina 11, w niżej wymienionym Sądzie pokój 33. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 lipca 1933 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

7 E 397/33 Sąd Grodzki w Gdyni.

4044 Zl. 753

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nowa deklaracja Roosevelta

Londyn 7 7 (PAT). Onegdaj późnym wieczorem opublikowana została w Londynie NOWA DEKLARACJA PREZYDENTA ROOSEVELTA, wyjaśniająca pogląd Stanów Zjednoczonych w kwestji stabilizacji walut, — będącej od szeregu dni najważniejszą sprawą konferencji ekonomicznej.

W deklaracji swej Prezydent Roosevelt jasno i wyraźnie stwierdza że nie widzi żadnego **pożytku w przeprowadzeniu stabilizacji walut** któraby była tylko czasowa, zważyć bowiem należy, iż **potrzeby i polityka rozmaitych krajów nie są identyczne.** Czasowa stabilizacja byłaby sztuczna nierealna i stałaby na przeszkodzie realizacji istotnych zadań polityki wewnętrznej. **Roosevelt apeluje do Konferencji aby postawiła sobie jako główne zadanie ułatwić politykę poszczególnym państwom.** Konferencja nie powinna szukać półśrodków, lecz dążyć do znalezienia lekarstwa na bolączki gnębiące życie gospodarcze. Prezydent Roosevelt wyraża przekonanie, że Stany Zjednoczone **mogłyby zapewnić swą współpracę Konferencji,** do której powodzenia prezydent przywiązuje wielką wagę. Należy jednak sprecyzować jaknajbardziej wyraźnie następujące założenie: **zmiana wartości dolara, warunkująca poziom cen na rynku wewnętrznym, jest celem od którego rząd, ani naród Stanów Zjednoczonych, odstąpić nie mogą.** Stwierdzamy jasno i stanowczo, że jesteśmy w najwyższym stopniu zainteresowani poziomem cen na rynku wewnętrznym amerykańskim. **Zagadnienie stosunku dolara do innych walut zagranicznych nie odgrywa dla nas tak wielkiej roli.".**

„**Naszą polityką — ciągnie deklaracja nie zamierzamy szkodzić interesom żadnego kraju.** Wierzymy, że żadne z państw nie będzie nam przeszkadzać w urzeczywistnieniu naszych zadań gospodarczych, od których zależy uzdrowienie życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych. Gdy wielkie narody kontynentu europejskiego, **jak Francja, Włochy i Belgja obniżały wartość swych walut w latach ubiegłych w Stanach Zjednoczonych nie odezwał się żaden głos krytyki.** Gdy Anglja i kraje skandynawskie porzuciły parytet złota, znalazły w Stanach Zjednoczonych tylko sympatyczne odźwięki."

W dalszym ciągu **nowa deklaracja Roosevelta** omawia politykę walutową Anglji.

„**Jeśli są kraje** — brzmi dalej deklaracja — **które zrównoważyły już ceny i koszty produkcji — ani Konferencja gospodarcza, ani Stany Zjednoczone nie chcą zmuszać takich krajów do prowadzenia polityki, sprzecznej z ich interesami".**

Pierwszem zadaniem jest SPROWADZENIE CEN DO POZIOMU, KTÓRYBY ZAPEWNIŁ NORMALNY ROZWÓJ PRZEMYSŁU, A PRZEDEWSZYSTKIEM ROLNICTWA.

Drugie zadanie polegać będzie na utrzymaniu tej stabilizacji, skoro zostanie ona przeprowadzona. Rola złota i srebra, jaką te metale winny odgrywać po przeprowadzeniu stabilizacji gospodarczej, dopiero wtedy powinna stać się odpowiednim tematem Konferencji.

S. p. Zygmunt Sachnowski

Wczoraj w nocy zmarł ś. p. **Zygmunt Sachnowski,** zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej". Ś. p. Zmarły chory był od dłuższego czasu na serce, ostatnio zapadł ponadto na nerki.

Pracę w dziennikarstwie rozpoczął ś. p. Sachnowski, po ukończeniu szkoły Wróblewskiego w Warszawie i Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu, w roku 1904 jako korektor „Kurjera Porannego". Pracował następnie w „Gońcu", „Przełomie", „Epoce", „Nowej Gazecie" i znów „Kurjerze Porannym", już jako redaktor działu politycznego. Ś. p. Zmarły był jednym z organizatorów klubu sprawozdawców parlamentarnych. Zmarł w 52 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek rano.

Pod hasłem walki z bezrobociem

100 miljonowa pożyczka na prace elektryfikacyjne w Warszawie

(o) **Warszawa, 7. 7.** (tel. wł.) Agencja „Press" dowiaduje się, że bawiący w Londynie **wiceminister Koc prowadzi pertraktacje z pewnem angielskiem konsorcjum o pożyczkę na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego i roboty budowlane przy tym węźle.** Rokowania posunęły się już bardzo daleko. **Pożyczka ma wynosić 70 miljonów zł.,** z czego **45 milj.** zużyte by zostało na prace elektryfikacyjne a **25 milj.** na roboty budowlane. Inwestycje, wykonywane za pieniądze uzyskane z pożyczki byłyby **pod hasłem walki z bezrobociem.** Wszystkie materjały potrzebne do budowy zostałyby więc zamówione w fabrykach krajowych.

Równocześnie to samo konsorcjum angielskie chce jeszcze ulokować następne **30 miljonów zł w rozbudowie elektrowni pruszkowskiej, która zasila prądem elektrycznym miejscowości podwarszawskie a nawet i pewne przedmieścia stolicy.**

„Dar Pomorza" udał się w drugą podróż po Bałtyku

Wczoraj rano statek szkolny **„Dar Pomorza" opuścił port gdyński,** udając się z wychowankami szkoły morskiej **w drugą podróż po Bałtyku.** W czasie tej podróży statek szkolny zawinie do **Helsingforsu,** gdzie zatrzyma się przez kilka dni. Zakończenie ćwiczeń i powrót „Daru Pomorza" do Gdyni nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Przy drzwiach zamkniętych

Tajemnicze propozycje perskie — Czy konferencja londyńska zostanie odroczona?

Londyn, 7. 7. (Pat). Agencja Reutera dowiaduje się, że **sekretarjat konferencji ekonomicznej przygotowuje się do wyjazdu do Genewy w dn. 8 bm.** Wiadomość ta zdaje się potwierdzać opinję, że konferencję uważać można za zakończoną.

Prezydjum Konferencji zebrało się **przy drzwiach zamkniętych** o godz. 10 celem określenia, jakie podkomisje mają prowadzić dalej swoje prace na wypadek odroczenia Konferencji. Prezydjum zostanie utrzymane w nieco zmienionej formie, celem ułatwienia ewentualnego podjęcia obrad Konferencji. Krążą pogłoski, iż już na początku posiedzenia prezydjum było w posiadaniu wniosku o odroczenie obrad Konferencji. Ponieważ jednak z wnioskiem tym żadne państwo nie chciało wystąpić indywidualnie, nie można nikogo uczynić odpowiedzialnym za odroczenie.

Rzeczą charakterystyczną jest, że w dniu, kiedy dalsze istnienie Konferencji **jest mocno zagrożone, przedstawiciele Persji przedłożyli dłuższy dokument, w którym zawarte są propozycje, dające pewność rozwiązania wszystkich trudności światowych.**

W kołach zbliżonych do konferencji przeważa opinja, że dzisiejsze posiedzenie plenarne postanowi **odroczyć Konferencję,** wyznaczając nowe jej zebranie za parę miesięcy być może **w październiku w Genewie.**

Londyn, 7. 7. (Pat). Przez cały dzień wczorajszy **obradowało przy zamkniętych drzwiach prezydjum konferencji ekonomicznej w składzie 16 państw.** Jak się zdołano dowiedzieć w godzinach popołudniowych **trwała** bardzo ożywiona i chwilami ostra **dyskusja** co do tego, czy konferencję odroczyć, czy też kontynuować. Za odroczeniem stanowczo wypowiedzieli się francuski i włoski ministrowie skarbu Bonnet i Jung, przeciwko odroczeniu kategorycznie **wystąpił** amerykański delegat **Hull** oraz **premjer** kanadyjski **Benne.** Tych ostatnich **poparli Szwedzi i Japończycy.**

Następnie w toku dyskusji brytyjski **kanclerz skarbu Chamberlain zgłosił pośredni wniosek, by odroczyć i kontynuować Konferencję.** Wnioskodawca proponuje **odroczenie komisji monetarnej,** natomiast **kontynuowanie prac komisji ekonomicznej, zaś celem zachowania struktury Konferencji,** proponuje utrzymanie prezydjum Konferencji, jako organu stałego, zasiadającego regularnie.

W czasie obrad popołudniowych prezydjum wyłoniło specjalną **podkomisję redakcyjną celem opracowania odpowiednich wniosków.** W myśl propozycji Chamberlaina komisja redakcyjna ustaliłaby zakres działania komisji gospodarczej, która ma kontynuować swe prace.

Ani tak, ani owak

Londyn, 7. 7. (Pat). Po posiedzeniu prezydjum wydano **następujący komunikat oficjalny:** „Prezydjum jednomyślnie przyjęło następujące rezolucje, przedstawione przez przewodniczącego Mac Donalda po porozumieniu się z szeregiem kolegów: 1) prezydjum stanowczo zdecydowane jest **kontynuować prace Konferencji** w jak najszerszych ramach i tak szybko, jak to okaże się możliwe, 2) wskutek rozbieżności, jakie powstały ostatnio, państwa złotego parytetu zmuszone są oświadczyć, że narazie jest dla nich niemożliwe brać udział w jakiejkolwiek dyskusji w kwestji monetarnej, 3) prezydjum jednocześnie zgadza się co do tego: a) zwrócić się do każdego z podkomitetów, aby jaknajprędzej zebrał się celem ułożenia wykazu spraw, które w tych warunkach mogą być skutecznie rozważane, b) zebrać się skoro tylko sprawozdanie podkomitetu będzie gotowe celem przygotowania propozycji co do zakresu dalszych prac konferencji. Prezydjum zbierze się ponownie w poniedziałek, aby rozpatrzeć sprawozdania, które przygotować mają podkomitety".

Litwinow w Paryżu

przyjęty był przez Daladiera i Paul-Boncoura

Paryż, 7. 7. (Pat). W środę wieczorem **przybył z Londynu do Paryża komisarz spraw zagr. ZSRR Litwinow.** Przyjazd p. **Litwinowa do Paryża** „L'Ere Nouvelle" wita bardzo gorąco, podkreślając pozytywną jego rolę na tle konferencji londyńskiej, czego dowodem jest **protokół państw Europy wschodniej.** Pozatem dziennik podkreśla, iż wizytę sowieckiego ministra spr. zagr. należy traktować jako **zdecydowany etap w polityce zbliżenia Francji i Z. S. R. R.**

Paryż, 7. 7. (Pat). Wczoraj rano **minister Paul Boncour odbył konferencję z komisarzem Litwinowem.** Konferencja trwała około trzech kwadransów.

Wydany komunikat po konferencji wyjaśnia, że obydwaj mężowie stanu poruszywszy ogólne zagadnienia polityczne **stwierdzili z zadowoleniem wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu nieagresji między ZSSR a Francją.**

Minister Paul Boncour, głosi komunikat, pogratulował komisarzowi Litwinowi doniosłej roli, jaką odegrał w związku z zawarciem konwencji, dotyczącej określenia napastnika, a która to konwencja jest uświęceniem w Londynie wysiłków, jakie Paul Boncour sam przedsiębrał w Genewie, a którym to usiłowaniom raport Politisa nadał określoną formę.

Paryż, 7. 7. (Pat). Premjer francuski **Daladier przyjął wczoraj Litwinowa,** który złożył mu wizytę w towarzystwie ambasadora Dowgalewskiego.

Paryż, 7. 7. (Pat). Przyjazd Litwinowa do Paryża i rozmowy jego z premjerem **Daladierem** oraz ministrem **Paul Boncourem** omawiane są obszernie przez wieczorną prasę paryską.

„La Liberte", organ byłego premjera Tardieu, który w stosunku do paktu państw wschodnich o nieagresji zachował wymowne milczenie, z okazji wizyty Litwinowa zabrał poraz pierwszy głos i podkreślił fakt dojścia do skutku dwóch układów na wschodzie Europy. Dziennik zwrócił uwagę, że najważniejszym momentem tych układów jest odprężenie w stosunkach eksportowych Bukaresztu i Moskwy.

„Paris Soir" zwraca uwagę, że wypadki polityczne pierwszorzędnego **znaczenia** rozwijają się z wielką szybkością. Po konwencji, podpisanej w Londynie **nastąpiła w** Paryżu wizyta ministra spraw zagr. Turcji. Zkolei przychodzi do skutku **pakt o nieagresji między państwami Małej Ententy, z Sowietami i Turcją.** Obecnie wreszcie nastąpiła wizyta Litwinowa w Paryżu. Obecne porozumienie państw wschodnich jest **logiczną konsekwencją inicjatywy, powziętej w tym kierunku przez Polskę i Sowiety z jednej i przez Francję i Sowiety z drugiej strony.** Dziennik podkreśla znaczenie wizyty Litwinowa w Paryżu i wyraża szczególne zadowolenie z tego powodu, że na czele związku państw, dążących do zapewnienia pokoju Europie stoją **Polska, Związek Socjalistycznych Republik Rad i Francja.**

Karol Radek przyjechał do Warszawy

(o) **Warszawa, 7. 7.** (tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy z wizytą do naczelnego redaktora „Gazety Polskiej" posła **J. Miedzińskiego,** redaktor naczelny moskiewskich „Izwiestij" Karol Radek.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, 10 lutego.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma